

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Szlakiem podniebnego wyścigu Polacy pierwsi dotarli do Casablanki

Podniebny wyścig! Słowa te może niezbyt dokładnie oddają charakter gigantycznego lotu ponad dwoma kontynentami i trzema morzami, który z zapartym oddechem śledzi obecnie świat cały. Bo nie jest to wyścig w ścisłym tego słowa znaczeniu, taki jak się obserwuje na torach, bieżniach i innych terenach zawodów sportowych. Tych kilkudziesięciu ludzi, którzy oderwali swe maszyny od lotniska warszawskiego w piątkowy poranek i rozpoczęli wielki lot okrężny, składa obecnie egzamin ze swych umiejętności lotniczych: panowania nad maszyną, wyczuwania każdym nerwem jej wibrującego pulsowania, umiejętności szybkiego orientowania się, zdolności rozkładania swych sił i sił maszyny na całą daleką trasę. Najlepszy nie będzie ten, który w wariackim wyścigu przeleci całą trasę, ale ten, kto równo i regularnie odbędzie daleką drogę ponad dwunastu krajami.

Niemniej jednak jest coś porywającego w brownowym, niezmordowanym ciągu naprzód,

w jakim przebywają tysiące kilometrów na trasie lotu jego czołowi uczestnicy. Tak było przed dwoma laty, kiedy niemiecki oficer Seidemann leciał, jak opętaniec, naprzód, na krótkie chwile tylko dotykając podwoziem swego aparatu lotnisk etapowych, tak jest i obecnie,

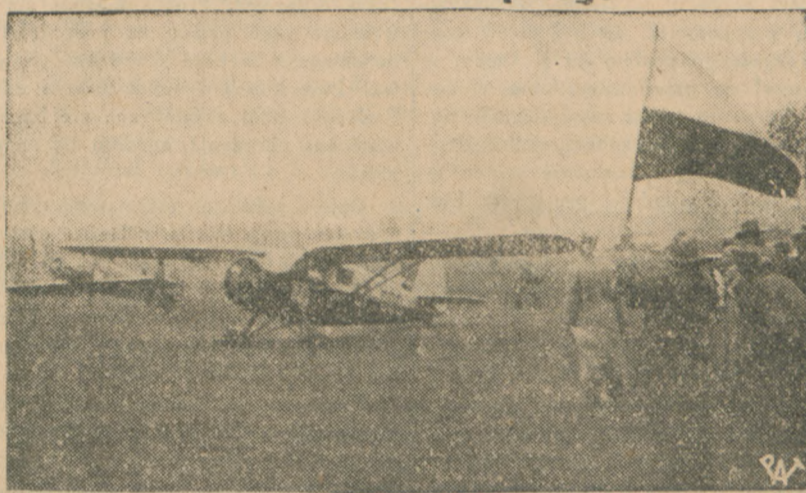
gdy na czele długiego sznura samolotów, które zdążyły się już rozciągnąć od Kolonii, przez Brukselę, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę do Casablanki prują śmiało i nieprzerwanie powietrze dwaj Polacy: porucznik-pilot Włodarkiewicz, najmłodszy polski zawodnik, lecący na aparacie „Wielkopolska”, ufundowanym przez społeczeństwo wielkopolskie i mistrz lotów szybowcowych, inż. Szczepan Grzeszczyk, pilotujący samolot „Spolem”, zakupiony przez spółdzielców. Pierwszemu z nich towarzyszy jako mechanik młody torunianin Eugeniusz Przysiecki, drugiemu mechanik Ładysław May.

Smigło polskiego samolotu pierwsze wniosło swój warkot nad piaski afrykańskiego wybrzeża. I to bierze serce każdego Polaka. I mimo, że lot okrężny Challenge'u wyścigiem w dosłownym znaczeniu tego wyrazu nie jest, nie wahamy się na czele sprawozdania z wrzębiego lotu okrężnego tych słów „podniebny wyścig” położyć.

Smigło polskiego samolotu pierwsze wniosło swój warkot nad piaski afrykańskiego wybrzeża. I to bierze serce każdego Polaka.

I mimo, że lot okrężny Challenge'u wyścigiem w dosłownym znaczeniu tego wyrazu nie jest, nie wahamy się na czele sprawozdania z wrzębiego lotu okrężnego tych słów „podniebny wyścig” położyć.

Start do lotu okrężnego



W piątek rano o godz. 5-ej samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych, wystartowały do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi 9½ tysięcy klm. Na zdjęciu — moment startu czwartej grupy. Na pierwszym planie samolot kpt. Bajana.

Drugi dzień lotu okrężnego

Do Paryża, który był krańcowym punktem pierwszej części lotu okrężnego, dotarli w piątek wieczorem — jak już o tem w ostatnim numerze pisaliśmy — 24 samoloty na 32 maszyny, biorące udział w locie. Nie dolecieli do Paryża z pośród polskich zawodników tylko Karpiński i Płonczyński, których aparaty uległy lekkim defektom i lotnicy zmuszeni byli przenoćować w Niemczech. Płonczyński w Berlinie, a Karpiński jeszcze przed Berlinem w miejscowości Guesterbriese nad Odrą. — Dziesięć innych polskich samolotów spłynęło z przestworzy na lotnisko w Orly pod Paryżem w piątek przed wieczorem, kończąc pierwszy etap lotu.

Nie doleciał również do Paryża as lotnictwa włoskiego, słynny Colomba, który wylądował w drodze z Kolonii do Brukseli z powodu defektu w aparacie i ostatecznie zniechęcony wycofał się z tegorocznych zawodów.

W sobotę, w drugi dzień lotu okrężnego, trasa, jaką mieli przebyć uczestnicy zawodów, wynosiła w linii powietrznej 1963,1 km i pro wadziła z Paryża przez Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę, Tanger do Casablanki. Najwięcej trudności nastęrczał odcinek Pau — Madryt (410,2 km), gdyż wymagał przebycia łańcucha Pirenejów, które leżą na drodze samolotów masywności wysokości około 2.000 m. Był to przelot bardzo ciężki, zwłaszcza, że pogoda w górach nie dopisywała. Lotnicy musieli wyczerpać całą swą umiejętność, by przeszkodę tę szczęśliwie pokonać.

Start z Paryża

W sobotę między godz. 6.05 a 7.09 wystartowały z Paryża do Bordeaux wszystkie 24 aparaty, które nocowały na lotnisku w Orly.

Z Polaków pierwszy odleciał o godz. 6.10 Balcer, o godz. 6.12 — Bajan, o 6.13 Florjanowicz, o 6.10 Dudziński, o 6.16 Włodarkiewicz, o 6.17 Gedgowd, o godz. 6.19 Skrzypiński, o 6.47 — Buczyński i ostatni z Polaków Grzeszczyk o godz. 7.09.

W Bordeaux

Pierwszy do Bordeaux o godz. 8.44 przyleciał Włodarkiewicz na PZL-u. Inni polscy

zawodnicy lądowali tu w następującym czasie: Grzeszczyk o godz. 10, Dudziński o 10.21, Gedgowd o 10.26, Bajan o 11.04, Skrzypiński o 11.05, Balcer o 11.48, Florjanowicz o 12.04.

Lotnik włoski Tessore zmuszony był między Paryżem i Bordeaux do lądowania, po krótkiej reperacji silnika — odleciał jednak dalej i wylądował o godz. 10.19 w Bordeaux.

Po krótkim postoju w Bordeaux samoloty w liczbie 24 odleciały do Pau.

Na najtrudniejszym odcinku drugiego dnia lotu

Wiadomości o „skoku przez Pireneje” na-

Włodarkiewicz i Grzeszczyk pierwsi dotarli do Casablanki

Pierwszymi ze wszystkich uczestników Challenge'u lotnikami, którzy przebywszy cieśninę Gibraltaru, wylądowali w Casab'ance, by tu jako jedyni przenoćować, byli lotnicy Włodarkiewicz i Grzeszczyk. Jeden wylądował o 18.50, drugi tuż po nim, o godz. 18.51.

Wyścig opóźnionych

Ci z pośród uczestników Challenge'u, którzy z różnych powodów utknęli pierwszego dnia na trasie lotu, w ich liczbie Polacy: Płonczyński i Karpiński, ruszyli w sobotę ze zdwojonem tempem naprzód, by nadrobić stracony czas i dogonić czołową grupę.

Płonczyński i Karpiński pędzą naprzód

Naprawa defektu w silniku samolotu Karpińskiego została ukończona w piątek późnym wieczorem, tak, że zawodnik nasz postanowił startować z miejsca swego przymusowego pobytu w sobotę rano, aby przybyć na lotnisko w Berlinie w chwili otwarcia kontroli tj. o godz. 5 min. 30.

Niestety gęsta mgła uniemożliwiła zamierzony start z Guesterbriese. Karpiński przybył do Berlina o godz. 11 min. 45 i po uzupełnieniu zapasów paliwa wystartował w dalszą drogę o godz. 12 min. 05. O godz. 12 min. 12 wystartował z Berlina również Płonczyński.

plywały z Madrytu bardzo skąpo, prawdopodobnie wskutek strajku generalnego w stolicy Hiszpanji. Lotnicy nadlatywali na lotnisko madryckie w ciągu całego dnia, przyczem wszyscy skarżyli się na bardzo złą pogodę w Pirenejach. Po krótkim postoju odlatywali w dalszą drogę do Sewilli, z której wiadomości napływały już obficie. Do godz. 19 przybyło do Sewilli ogółem 16 samolotów w następującej kolejności: pięć polskich, dwa czeskie, jeden niemiecki, jeden włoski, następnie jeden polski, trzy niemieckie, jeden polski, jeden niemiecki i wreszcie jeden polski.

Dwie polskie maszyny, które przybyły do Sewilli jako pierwsze, wyleciały od razu do Casablanki, gdzie był obowiązkowy nocleg.

Start samolotów z Casablanki

O godz. 14.18 Płonczyński wylądował w Kolonii. W trzy minuty potem wylądował tam Karpiński. Po krótkim postoju Polacy odlecieli do Brukseli, gdzie Płonczyński wylądował o godz. 15.20, a Karpiński o godz. 15.41.

Z Brukseli Płonczyński wystartował do Paryża o godz. 15.55. W pięć minut później odleciał Karpiński.

Start samolotów z Casablanki

Paryż, 10. 9 (PAT) Według otrzymanych wiadomości z Casablanki samoloty turnieju lotniczego lądowały i startowały z tamtejszego lotniska w niedzielę w następującym porządku:

Nr. 15 Francke	lądował 8.27	startował 10.04
Nr. 64 Balcer	„ 8.29	„ —
Nr. 61 Dudziński	„ 8.29	„ 9.28
Nr. 62 Gedgowd	„ 8.29	„ 9.30
Nr. 52 Ambruz	„ 8.39	„ 9.30
Nr. 73 Florjanowicz	„ 8.55	„ 9.35
Nr. 17 Hirth	„ 8.56	„ 10.11
Nr. 16 Junck	„ 9.03	„ 10.04
Nr. 81 Macpherson	„ 9.12	„ 10.55
Nr. 54 Anderle	„ 9.15	„ 9.30
Nr. 51 Zaczek	„ 9.15	„ 9.30
Nr. 45 Tessore	„ 9.27	„ 10.45
Nr. 71 Bajan	„ 9.30	„ 9.32
Nr. 14 Osterkamp	„ 10.15	„ 11.09
Nr. 19 Seideman	„ 10.51	„ 11.09

Na trasie Warszawa — Kolonia Płonczyński rozwinął szybkość 217 km/godz.

Na lotnisku Orly pod Paryżem Płonczyński wylądował o godz. 17.13, Karpiński zaś o g. 17.36.

Z Paryża wystartował Płonczyński do Bordeaux o godz. 17.37, a Karpiński o 18.05 i obaj wylądowali w godzinach wieczorowych przed zamknięciem kontroli.

Niemcy Krueger i Stein wycofali się z zawodów

Zawodników niemieckich już na początku lotu przesładował specjalny pech. W piątek lądował przymusowo o 36 kilometrów przed Berlinem Niemiec Stein, który wycofał się z zawodów.

W sobotę znowu z powodu defektu silnika między Paryżem i Bordeaux w miejscowości Montresore wylądował niemiecki lotnik Krueger. Ponieważ defekt okazał się bardzo poważny Krueger wycofał się z zawodów.

Niedaleko od Bordeaux przymusowo lądował również Niemiec Hubrich.

Z powodu mgły lądował także przymusowo między Bordeaux i Pau najszybciej lotnik niemiecki Francke.

Przymusowe lądowanie Grzeszczyka w Afryce

Nr. 72 Buczyński	„ 10.55	„ 11.50
Nr. 21 Hubrich	„ 11.09	„ 11.50
Nr. 76 Skrzypiński	„ 11.19	„ 12.09
Nr. 26 Morzak	„ 11.30	„ 12.08
Nr. 44 De Angeli	„ 11.26	„ 12.08
Nr. 46 Sanzin	„ 11.36	„ 12.08
Nr. 42 Francois	„ 11.27	„ 12.08

Warszawa, 10. 9. (PAT). Lotnik Grzeszczyk przymusowo lądował w Turenne Sidi Bel Abbes.

Włodarkiewicz wczoraj o godz. 3 dotarł do Algeru

Alger, 10. 9. (PAT). O godz. 3-ej wylądował w Algerze lotnik Włodarkiewicz.

Sukces Pławczyka na zawodach w Turynie

Mistrzostwo lekkoatletyczne Europy zdobyli Niemcy

Turyn, 10. 9. (PAT) W niedzielę przed południem rozegrano w Turynie dalsze trzy konkurencje 10-boju o mistrzostwo Europy. W dysku zwyciężył Niemiec Sievert 45,03 m. Pławczyk zajął czwarte miejsce wynikiem 39,48. W biegu 110 m. przez płotki wygrał Dalgeren Szwed 15,08 sek. Pławczyk zajmuje piąte miejsce wynikiem 17 sek. W skoku o tyczce natomiast pierwsze miejsce zajmuje Pławczyk 3,70 m, 2) Boulange (Belgia).

Po tych konkurencjach Pławczyk poprawił swoją pozycję w punktacji 10-boju. W rzucie oszczepem wygrał Niemiec Eberle 58,91 m. piątym był Pławczyk 50,19 m. W biegu na 1500 m. wygrał Włoch Boulanger 4 min. 33 sek. Czas Pławczyka wynosił 5 min. 7,8 sek.

W dziesięcioboju o mistrzostwo Europy wygrał Niemiec Sievert 8.103.240 pkt., trzecie miejsce zajął Pławczyk 7.552.345. Jest to duży sukces Polaka, który potrafił w ostatniej konkurencji wysunąć się z 7-ego miejsca na trzecie.

W biegu na 800 m. pierwsze miejsce zajął Szabo (Węgry) 1 min. 52 sek., Kucharski zajął 6 miejsce w doskonałym czasie 1.53,4. Czas ten jest nowym rekordem Polski.

W rzucie kulą Heljasz osiągnął w eliminacjach wynik 14,50 i odpadł. W finale pierwsze miejsce osiągnął Viding (Estonia), mając wynik 15,19 m.

W biegu na 5 tys. m. zwyciężył niespodziewanie Francuz Rochard w czasie 14,36,8; jest to nowy rekord Francji, 2) Kusociński 14,41,2; 3) Falminen 14,43,6; 4) Virtanen 14 min. 47,6 sek.

Kusociński musiał przez cały czas toczyć walkę z Koalicją fińską, która go usiłowała zamknąć. Finowie razem z Kusocińskim tworzą czoło biegu. Do tej czołówki następnie dołącza się Francuz Rochard. Reszta odpada już na trzecim km. Na 600 m. przed metą Rochard wyrzucił niespodziewanie na czoło. Ani Kusociński ani Finowie nie zdołali go już wyprzedzić. Pojedynek wiedzy Kusocińskiego a Finami zakończył się zwycięstwem Kusocińskiego.

W trójskoku zwyciężył Peters (Holandia) 14,89 m. Polak Luckhaus zajął czwarte miejsce wynikiem 14,54.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Europy zdobyli Niemcy 87 pkt., 2) Finlandia 75, 3) Węgry 59; 4) Włochy 57; 5) Szwecja 55; 6) Francja 59; 7) Holandia 33; 8) Norwegia 20; 9) Polska 15 pkt., 10 i 11 miejsce zajęły Łotwa i Estonia — po 12 pkt.

Dalsze szczegóły niebywałego dramatu na morzu

Pożar statku „Morrocastle” powstał od niedopalka papierosa

Nowy Jork, 10. 9. (PAT). Dotychczas znaleziono w morzu 181 zwłok ofiar katastrofy parowca „Morrocastle”. Liczba ofiar jest znacznie większa, ponieważ nie przeszukano jeszcze kadłuba parowca, w których znajduje się zapewne wiele zwięzionych zwłok. Liczba zaginionych wynosi 333 osób.

Towarzystwo okrętowe, które jest właścicielem „Morrocastle” uważa, iż przypuszczenie, jakoby pożar parowca powstał od

uderzenia pioruna jest mało prawdopodobne. Przyczyną wybuchu pożaru był prawdopodobnie niedopalek papierosa, rzucony przez nieostrożność w bibliotece okrętowej.

Ocaleni wyrażają się z wielką pochwałą opisując zachowanie się kpt. Warmy, który bohatercko trwał przez 10 godzin na moku kapitańskim, kierując akcją ratowniczą. Wyczerpany takim wysiłkiem kpt. Warmy zemdlął na posterunku.

Jak hr. Henryk Potocki sprzedawał polską ziemię rządowi pruskiemu?

Niechłubna karta z przeszłości aresztowanego magnata

(o) Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem hrabiego Henryka Potockiego, byłego prezesa zarządu zakładów żyrardowskich, należy przypomnieć, że był on w czasie zaboru rosyjskiego posłem do II Dumi, w której odznaczał się przedewszystkiem ugodowością w stosunku do władz rosyjskich. W pamięci społeczeństwa ziem zachodnich hr. Henryk Potocki zapisał się niechłubnie swoim udziałem w sprzedaży rządowi pruskiemu fundacji rydzynskiej księstwa Sułkowskich.

Statut rodzinny ks. Sułkowskich przewidywał, że po wymarciu rydzynskiej linii księstwa Sułkowskich, wielkie dobra przejdą pod zarządek państwa polskiego, jako fundacja na cele oświatowe. Gdy ród ks. Sułkowskich wygasł, ordynację rydzynską, znajdującą się na terenie Poznańskiego zagarnął rząd pruski.

Wobec tego spadkobiercy Sułkowskich, —

Henryk Potocki i Antoni Wodzicki, rozpoczęli proces z rządem pruskim, opierając się na statucie ordynacji. Proces ciągnął się kilka lat, wreszcie rząd pruski za pośrednictwem wiedeńskiego adwokata Loewensteina zaproponował Potockiemu i Wodzickiemu odsprzedanie Rydzyny. Obaj arystokraci, nie bacząc na powszechne oburzenie, zgodzili się na propozycję pruską.

Opinię publiczną starano się uspokoić puszczeniem pogłosek, że miliony, otrzymane od rządu pruskiego, będą oddane na cele publiczne. Była to jednak tylko plotka. W odpow. na nią kursował cyniczny dowcip Wodzickiego: „Jeszcze czego! Krzyczą, że jestem świnią, teraz chcą, żebym był osłem!”

Nieca ta transakcja jest dotychczas żywa w pamięci społeczeństwa w Poznaniu.

Z za kulis magistratu warszawskiego

List prezydenta Starzyńskiego do „Gazety Polskiej”

Wczorajsza „Gazeta Polska” drukuje następujący list prezydenta m. stoł. Warszawy p. Stefana Starzyńskiego do redakcji tego pisma:

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką w „Gazecie Polskiej” z dn. 6 września r. b. p. t. „Rewizja miejskich umów dzierżawnych”, w której mylnie podano o rzekome zawarcie niekorzystnej umowy z masą upadłości Rojzenów, z której ramienia występował adwokat dr. M. Wyrostek i W. Salamona, mam zaszczyt prosić Pana Redaktora o zamieszczenie w swym poczytnym organie niniejszego wyjaśnienia.

Umowa — a raczej cztery, jawnie niekorzystne dla miasta umowy zawarte zostały przez Magistrat z właścicielami nieruchomości przy ul. Ptasiej 3, nieakimi P. i L. Rojzenami i J. Altmedem w latach 1928 i 1929. Jawne pokrzywdzenie interesów miasta polegało na tem, że za wynajęcie lokali na szkoły Rojzenom wypłacono ogółem 445.000 zł. zaliczki zgóry, bez żadnego usprawiedliwienia i ekwiwalentu, a komorne określono conajmniej dwukrotnie wyżej od rynkowego. W imieniu Rojzenów występował adwokat Olidzki. Kto z ramienia Magistratu brał udział w tej lekkomyślnej lub karygodnej transakcji — w niedługim czasie ustale i oczywiście winny usunąć ze służby miejskiej, prawdopodobnie zaś nie będą mogli niestety pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, z powodu upływu okresu przedawnienia (5 lat dla spraw karnych i 6

miesięcy dla spraw dyscyplinarnych).

Obecnie Rojzenom ogłoszona została upadłość i pp. Dr. M. Wyrostek i W. Salamona wyznaczni zostali przez sąd syndykami masy upadłości — i w tym charakterze pertraktują z Zarządem Miejskim w sprawach sporów, wynikłych na tle tych karygodnych umów.

Wyjaśnienie niniejsze składam na prośbę pp. Dr. M. Wyrostka i W. Salamona, którzy uznawszy notatkę „Gazety Polskiej” za krzywdzącą dla siebie, zwrócili się do Zarządu Miejskiego z prośbą o miarodajne wyjaśnienie.

Jednocześnie jednak czuję się w obowiąz-

ku zaznaczyć, że adwokat Dr. M. Wyrostek będąc radnym miejskim w latach 1931, 1932 i 1933 występował wobec Zarządu Miejskiego w charakterze adwokata Rojzenów, wnosząc różne podania i prowadząc pertraktacje oraz grożąc Magistratowi wytoczeniem sprawy sądowej.

Sprawę tę jednocześnie skierowuję do Pana Prezesa Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem płk. Walerego Sławka.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Stefan Starzyński,

Warszawa, 8 września.

Doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

W sobotę, 8 bm. w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Wzięło w niem udział ponad 40 dziennikarzy z całego Pomorza. Z ramienia zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Poiskiej przyjechał z Warszawy na zebranie Syndykatu p. redaktor Władysław Dunin Wąsowicz.

Obrazy, które rozpoczęły się o godz. 16 i trwały do godz. 21,30 cechowało wielkie ożywienie. Po przedstawieniu przez ustępujących członków zarządu sprawozdań z działalności władz Syndykatu w roku ubiegłym i po omówieniu szeregu najaktualniejszych spraw organizacyjnych dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli pp. red. Konrad Fidler z Bydgoszczy jako prezes, red. Józef Dobro-

stański z Gdyni i red. Wiktor Mielnikow z Torunia jako wiceprezesi, red. Waclaw Górnicki z Bydgoszczy jako sekretarz, red. Bigoński z Bydgoszczy jako skarbnik, oraz red. Ciełmiński z Torunia, red. Waclaw Ciesielski z Torunia, red. Doliński z Grudziądza i red. Kuntz — senjor z Grudziądza jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: red. Lesieckiego, red. Sokołowskiego i red. Matosza. Do sądu koleżeńkiego weszli pp.: red. Stanisław Nowakowski z Torunia, red. Wojder z Torunia, red. Arciszewski z Gdyni, red. Różański z Torunia i red. Kominek.

Do Rady Zawodowej Syndykatu wybrano pp. red. Stanisława Nowakowskiego z Torunia, red. Myslińskiego, red. Godlewskiego z Gdyni, red. Kuma z Torunia, red. Mistata i red. Bigońskiego z Bydgoszczy.

Nadużycia w banku niemieckim na Pomorzu?

Wczorajsza „Gazeta Polska” donosi z Torunia:

„Obiegają tu uporczywe pogłoski, że w jednej z największych instytucji krajowych niemieckich na Pomorzu wykryte zostały olbrzymie nadużycia, sięgające sum milionowych. Paśwa banku ma wynosić około 2 mili. zł., na

które brak pokrycia. Ten katastrofalny stan był ukrywany za pomocą fałszywych bilansów”.

Jak się dowiadujemy — chodzi tutaj o jeden z niedużych banków niemieckich na prowincji. Suma nadużyć wymieniona w powyższej notatce, jest w każdym razie wielokrotnie przesadzona.

P. Wojewoda Kirtiklis na dożynkach kaszubskich

Onegdaj przybył do Kartuz, powitany na granicy powiatu przez p. starostę Czarnockiego p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, aby wziąć udział w święcie powiatowego PW i dożynkach kaszubskich. zorganizowanych przez Powiatowe Towarzystwo Rolnicze.

Po przybyciu do Kartuz p. Wojewoda

wziął udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej, na którym uchwalono jednogłośnie przemianować ulicę Dworcową na ul. Bronisława Pierackiego. Bezpośrednio potem odbyła się właściwa uroczystość zmiany nazwy, podczas której przemawiał starosta Czarnocki. Następnie odbył się uroczysty capstrzyk i nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych.

Wczoraj rano, po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. prałata Bieszkę, p. Wojewoda odbył inspekcję świetlic Związku Strzeleckiego, poczem przyjął defiladę drużyn PW i wszystkich organizacji kartuskich.

Z kolei Pan Wojewoda dokonał otwarcia nowego stadionu PW i WF i uroczystie wręczył nowo poświęcony sztandar Legionu Młodych.

Po obiedzie żołnierskim odbyła się piękna uroczystość dożynkowa kaszubskich, w czasie której przed p. Wojewodą przedefilowały barwne grupy w strojach ludowych, składając symboliczne wieńce dożynkowe. Na uroczystości tej obecni byli również komisarz Rządu w Gdyni p. mgr. Sokół, dowódca Obrony Wybrzeża komandor dypl. Frankowski, poseł Tebinka, starosta kościerski Turowski, starosta morski Wendorff i starosta tczewski Muchniowski.

Wieczorem odbyła się herbata dla zaproszonych gości.

W dniu dzisiejszym p. Wojewoda rozpoczął inspekcję powiatu, w której będzie mu towarzyszył p. starosta Czarnocki. Powrót p. Wojewody do Torunia nastąpi dn. 12 bm. wieczorem.

4 dzień ciągnięcia Polskiej Loterii Państwowej

Urzędową tabelę sprawdzającą w kolekturze

„USMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1

Torun, Żeglarska 31. 6871

UWAGA: Kolektura „USMIECH FORTUNY” wypłaca NATYCHMIAST wszelkie wygrane.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Wczoraj w piątym dniu ciągnięcia 4 klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej na następujące numery losów padły większe wygrane:

20.000 zł na Nr.: 108.341;

Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.

Ciągnięcie IV. klasy trwa do 21 b. m.

Losy IV. klasy są jeszcze do nabycia. 6884

10.000 zł. na Nr.: 122072 132183.
10.000 zł. na Nr.: 118329.
5.000 zł. na Nr. Nr.: 69585 103300
150213 153962 164821.
2.000 zł. na Nr. Nr.: 11177 27533
28547 29432 29567 38875 52862 59953
60279 63246 71650 76905 79551 82670
86225 86571 91440 101421 101171
107006 108965 111407 112132 114441
115826 119965 120532 126912 131339
135818 142698 148854 157597 159388
161684 166358.

Chciałbyś także wygrać?

Kup zaraz los 4 kl. w kolekturze

Paweł Billert - Toruń, Nowom. Rynek,

lub w oddziale Grudziądz, Stara 7.

Ciągnięcie trwa do 21. b. m. 6401

Wzrost poziomu wody w Wiśle pod Warszawą

Warszawa, 10. 9. (PAT). Stan wody na Wiśle w Warszawie koło mostu Kierberdzia o godz. 19 wynosił 3,42 m. tj. 2,42 b. ponad poziom normalny. Woda przybiera ok. 1 cm na godz.

Cukier w detalu nie może kosztować więcej jak 1,25 zł za kg.

(o) Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.). W wyniku dokonanej ostatnio przez czynniki rządowe niżki ceny cukru w hurcie, cena cukru w detalu nie może przekraczać 1,25 zł za kilogram.

Zaznaczyć należy, że cena worka 100-kilogramowego cukru franco stacja odbiorcza wynosi obecnie 80,50 zł. Do tego dochodzi akcyza w sumie 38,50 zł, przewóz do sklepu detalicznego 1 zł i zarobek hurtownika i detalisty 5 zł za 100 kilogramów. W cenie 1,25 zł za kg mieści się zatem również zysk hurtownika i sprzedawcy detalicznego.

Dokoła strajku włóknarzy w Ameryce

Waszyngton, 10. 9. (PAT). Przywódca związków zawodowych przemysłu włókienniczego wydał rozkaz przystąpienia do strajku, który obejmie 85 tys. robotników.

Waszyngton, 10. 9. (PAT). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman zaproponował powołanej przez prezydenta Roosevelta komisji arbitrażowej warunki, na których strajkujący gotowi są przystąpić do rokowań. Warunki te są następujące: Obrady arbitrażowe rozpoczną się najpóźniej w poniedziałek, a do czasu ogłoszenia decyzji komisji arbitrażowej wszystkie przedsiębiorstwa zostaną zamknięte.

Start do lotu okrężnego

Ostatnie przygotowania - Na starcie - Pierwsze wiadomości z Królewca i Berlina

(Korespondencja własna).

Warszawa 7. 9. 1934 r.

Od godziny 3,40 rano na lotnisku moko-towskim panował już duch niezwykły. Wy-kańczano ostatnie przygotowania do naj-większej próby Challenge'u 1934 r. — lotu okrężnego. Piloci już są na miejscu w oto-czeniu swych najbliższych, mechanicy maj-strują jeszcze przy motorach.

Szary świt zaczyna rozjaśniać horyzont lotnisko. Z mroku uciekającej nocy wyłania ją się łagodne kształty ogromnych hanga-rów. W ich wnętrzu jeszcze migoczą zapa-lone światła, widać zdala uwijające się cie-nie sylwetek ludzkich. Zaczyna mżyć, drobny zimny deszczyk. Start do lotu okrężne-go się zbliża.

O godz. 4 rozpoczyna się przygotowanie miejsca startu na środku lotniska. Na mu-rawie rozkłada się dwa pasy płócienne w kształcie litery T. Tuż obok staje stolik ko-misarza lotu okrężnego. Wiatr wieje z za-chodu, to też start odbędzie się w kierunku Okęcia.

Rozwidnia się zupełnie. Słońce jednak wchodzi za chmurami. Dzień jest zupełnie pochmurny, pułap stosunkowo niski, nie tak jednak, aby przeszkodził w starcie pilo-tów challenge'owych.

Dochodzi godz. 5. Pierwsza piątka ma-szyn turniejowych (start odbywał się dla pięciu maszyn jednocześnie), roluje na lotnisko. Znak do startu będzie dawał prze-wodniczący międzynarodowej komisji ppłk. dypl. inż. pil. Kwieciński. Maszyny stają na linii startu. Silniki grają rozgłośnie. Pilo-ci mają wzrok utkwiony w białą czerwoną chorągiew, którą trzyma w ręku ppłk. Kwieciński.

Wreszcie na chronometrze jest godzina punktualnie piąta. Ppłk. Kwieciński daje znak chorągwią. Pięć pierwszych samolo-tów rusza z miejsca z potężnym warkotem silników. Na pełnym gazie, szybko odrywa-ją się od ziemi, poczem po wykonaniu wi-rażu nad lotniskiem znikają nad Warszawą, kierując się na północ. Od Królewca dzieli je pierwsze 281 km. powietrznej drogi.

Po krótkiej chwili druga grupa samolo-tów zjawia się na starcie. W grupie tej są tylko cztery aparaty. Okazuje się, że na start nie stawiał się Anglik Macpherson, któ-ry wystartował następnie z paromitowem o-późnieniem.

Specjalne zainteresowanie wzbudza start czwartej piątki samolotów, wśród której znajduje się RWD. 9, pilotowana przez kpt. Bajana. Zgromadzeni na lotnisku ze specjal-nem wzruszeniem żegnają polskiego pilota, śląc w ślad za nim tysiące najlepszych ży-czeń. Do godziny 6 wszystkie samoloty Chal-lenge'owe wystartowały, z wyjątkiem Wlo-cha Colombo, szefa drużyny włoskiej, któ-rego maszyna, jak się okazuje, stoi jeszcze przed hangarem. Motor ma defekt w rozru-szniku i mechanicy zajęli się naprawą. Co-lombo woli tutaj stracić czas na naprawę, niż mieć później kłopot na trasie.

Wreszcie i Colombo rozpoczyna start. Po chwili ostatnia maszyna raidowa ginie na horyzoncie. Mży drobny deszcz.

Niedługośmy czekali na meldunki z Kró-lewca. Lądowanie wszystkich samolotów turniejowych odbyło się bez szwanku przy pogodzie nieco chmurnej. Jednak komunika-ty meteorologiczne z dalszej trasy nie wróżą nic dobrego. Z Berlina otrzymano za-powiedź większych opadów i gęstej mgły.

Na lotnisku królewieckim krótko trwa postój lotników. Wszyscy oni startują dalej. Start ten w ostatniej chwili ulega pewnemu opóźnieniu z racji ogromnego nalożu gęstej mgły na lotnisko. Mgła rozrzedza się dopie-ro o godz. 9, z tą chwilą piloci ruszają do Berlina.

Na odcinku Warszawa—Królewiec przy puszczalną szybkość samolotów (średnia), wynosi dla pilota Franckego (na Messer-schmidcie) 240 km. na godz. Pozostałe sa-moloty niemieckie: Klemny i Fiselery po 205 km. na godzinę. Polskie RWD. 9 z pol-skim silnikiem Skoda około 213 km na go-dzinę, PZL 26 miały do 218 km. na godzinę.

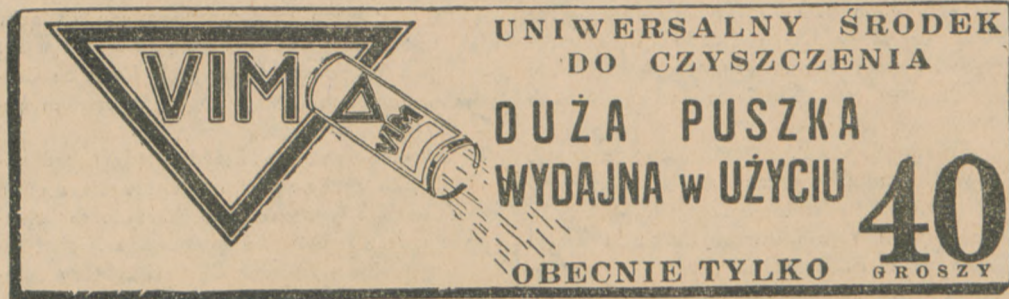
Pierwsi lotnicy w Berlinie lądowali: Niemiec Francke o godz. 11,42, poczem ko-lejno: Junck o 11,56, Osterkamp o 12,05, Morzik o 12,06. Z Polaków pierwszy na lot-nisku w Tempelhofie wylądował kpt. Ged-gowd o godz. 12 min. 13 w dwie minuty po nim Balcer, trzeci był Buczyński. Kpt. Ba-jan, lądował na lotnisku berlińskim o godz. 12 min. 29, Płoneczyński zaś o 12,28. Po go-dzinnym postoju na lotnisku zawodnicy ru-szyli w dalszą drogę do Kolonii.

W ostatniej chwili nadeszła przykra wi-

domość, że jeden z czołowych pilotów pol-skich Karpiński, zmuszony był do lądowa-nia w miejscowości Gustebriese nad Odrą wskutek wykruszenia się trybów napędu pompy. Polak po natychmiastowym skomu-nikowaniu się z kierownictwem Chal-lenge'u otrzymał pomoc. Jest wielce prawdo-podobne, że uszkodzenie zostanie w stosun-

kowo krótkim czasie naprawione i pilot bę-dzie mógł dalej kontynuować lot okrężny.

Niestety Karpiński straci parę godzin drogiego czasu. Czy zdąży to nadrobić, gdyż w przeciwnym razie grożą punkty karne, które mogą poważnie zniwelować dorobek tego pilota w próbach technicznych. Szczę-ście jest takie kapryśne! S. G-ski.



Pierwsze strzały na Dalekim Wschodzie

Zdecydowany wróg Sowieców d-cą wojsk japońskich w Mandżurji

Agencja Reutera donosi z Charbina, że po-graniczne oddziały wojsk sowieckich, pomimo zawarcia układu sowiecko-japońsko-mandżur-skiego co do żeglugi na rzekach granicznych, ostrzeliwały ogniem karabinowym oraz ogniem karabinów maszynowych parowice, płynące pod flagą mandżurską, zmuszając go do za-wrócenia z drogi. Władze Mandżukuo zło-żyły energiczny protest.

Według doniesień sowieckich z Tokio, b.

japoński minister wojny gen. Araki ma w naj-bliższych dniach objąć dowództwo japońskich sił zbrojnych w Mandżurji, tj. t. zw. armji kwantunskiej.

Ponieważ gen. Araki znany jest ze swych antysowieckich poglądów, wiadomość ta wywołała w Moskwie bardzo ujemne wrażenie i bynajmniej nie świadczy o możliwości poważ-niejszego odprężenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

S. O. S. parowca „Morrocastle“

Tragiczny powrót wycieczki amerykańskiej z Wysp Hawajskich

W ub. sobotę nadbrzeżne miejscowości w stanie New Jersey (N. S. A.) zaalarmowane zostały rozpaczliwymi sygnałami S. O. S., które wysłał okręt amerykański „Morrocastle“ o pojemności 11.520 ton. Okręt ten nagle stanął w płomieniach. Na pokładzie „Morrocastle“ znajdowało się 240 ludzi załogi, 318 pasażerów, którzy powracali z 7-dniowej wycieczki do wysp hawajskich i oczekiwani byli o godz. 8 rano w Nowym Jorku.

Według informacji, otrzymanych od człon-ków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy okrętu „Morrocastle“ przyczyną pożaru, który zniszczył okręt było uderzenie pioruna. Katastrofa nastąpiła w odległości 8 mil od brzegów New Jersey. Płonienie z nie słychaną szybkością ogarnęły schody i środ-kową część okrętu. Kiedy dano sygnały alar-mowe korytarze i schody już były w płomie-niach. Marynarze nie mogli o katastrofie za-

wiadomić pasażerów, których większość je-szcze spała. Kapitan okrętu rozkazał wybijać z pokładu zewnętrzne okna w kabinach, by obudzić pasażerów. Silny wiatr, który pano-wał w chwili wybuchu pożaru prawie uniemoż-liwił akcję ratunkową, podsycając ogień. Z trudem zdołano opuścić łodzie ratunkowe na morze. Z kąpielowej miejscowości Asbury Park widać było wyraźnie płomienie wydo-stające się z płonącego statku. Na miejsce katastrofy niezwłocznie podążyły wszystkie łodzie straży nadbrzeżnej oraz dwa, znajdujące się w pobliżu parostatki „City of Savan-nah“ i „President Cleveland“. W akcji ra-tunkowej wziął również udział niemiecki pa-rostatek „Luckenbach“.

Kapitan statku „Morrocastle“ Wilmot zmarł na atak sercowy w przeddzień katastrofy. Do-wództwo objął po nim pierwszy oficer Warms.

Zdołano uratować tylko 365 osób

Według ostatnich wiadomości, które nade-szły do Nowego Jorku, dotychczas nie jest znany los około 200 pasażerów i członków za-logi. Z ogólnej liczby 558 ludzi, zdołano ura-tować 365. Rozmaite statki wyłowiły około 40 trupów, zaś 20 trupów fale morskie wyrzuciły na brzeg.

Ponieważ pożar na pokładzie „Morrocastle“ został ugaszony, wysłano holownik, który cią-gnie „Morrocastle“ ku brzegowi. W zniszczo-nych przez pożar częściach parowca znajdują się niewątpliwie wiele zwłok tych, którzy nie zdołali się uratować. Kilka łodzi ratunkowych płomienie objęły przed spuszczeniem ich na morze, wobec czego znajdujące się w nich oso-

by wyskakiwały wprost do morza. Guberna-tor stanu New Jersey — Moore udał się sa-molotem na miejsce katastrofy i widział wśród fal wiele postaci ludzkich, z których część czyniła jeszcze wysiłki uratowania się, innemi zaś, zupełnie bezwładnymi, miały fale morskie.

Na wybrzeże w Springlake morze wyrzu-ciło tratwę zbitą z kilku desek, na której znaj-dował się w stanie zupełnego wyczerpania je-dec z członków załogi.

Z wszystkich nadbrzeżnych miejscowości, donoszą, że fale morze wyrzucają coraz to inne łodzie, z „Morrocastle“.

Relacje uratowanych z morza płomieni

Na pokładzie nie było paniki

Jeden z pasażerów, który wyszedł cało z katastrofy podaje następujący opis wypadku:

Około godz. 3-ej obudził mnie w kabine silny zapach dymu. Jednocześnie usłyszałem gwałtowne dobijanie się do drzwi. Wkrótce potem rozległy się odgłosy dzwonu alarmowe-go. Kiedy otworzyłem drzwi i wyjrzałem na korytarz, spostrzegłem, że jedna strona ko-rytarza i schody stoja w płomieniach. Po-biegłem w przeciwnym kierunku. Udało mi się wydostać na pokład i przeczisnąć do łodzi ratunkowej. Wskoczyłem do niej, kiedy już opuszczano ją na morze. Na pokładzie ludzie tłoczyli się, ale nie spostrzegłem paniki. Kilka minut, jakie trwało opuszczanie łodzi na morze, wydawało mi się wiecznością. Zdaje

mi się, że żaden z pasażerów rozlokowanych w kabinach poza biblioteką nie zdołał się ura-tować. Deszcz padał bez przerwy, wiał silny wiatr, morze było bardzo wzburzone. Naszej wątej łodzi groziło każdej chwili niebezpie-czeństwo wyrócenia. Cudem przybyliśmy do brzegów New Jersey. Kiedy wysiadaliśmy, spostrzegłem, że bliżają się do wybrzeża dwie inne łodzie, z „Morrocastle“.

Załoga twierdzi co innego

W wywiadzie prasowym steward parowca „Morrocastle“ oświadczył, że wielka liczba ofiar katastrofy spowodowana jest faktem, że pasażerowie z wielką niechęcią zajmowali miejsca w łodziach ratunkowych, tłoczono się

Pan Marszałek Piłsudski w Żywcu

W sobotę o godz. 8 rano przybył do Ży-wca p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. Strzeleckiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu w Żywcu Pana Marszałka powitał wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, zastępca dowódcy O. K. V płk. Bolesławicz, starosta żywiecki Doelinger, naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. krakowskiego Małazyński.

Uznanie p. Wojewody Pomorskiego za obywatelską akcję tępienia chwastów i ostów

P. Wojewoda Pomorski wystosował do p. Stanisława Rakowskiego prezesa Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tucholi pismo tre-ści następującej:

„W związku z akcją tępienia chwastów i ostów, oraz specjalnem wyróżnieniem się pana w organizacji i wykonywaniu omawianej akcji dziękuję Panu za prawdziwie obywatelskie ustosunkowanie się do mojego apelu. Życzę sobie, by to stanowisko było przykładem i bodźcem dla innych w podejmowaniu prac spo-łeczno-rolniczych.

(—) Wojewoda Pom. Stefan Kirtiklis“.

Analogiczne pisma otrzymali pp.: Hoffman, kierownik Szkoły Powszechnej w Jabłonowie, Piotrowicz, kierownik szkoły powszechnej w Zbiczno, Maksymilian Mączkowski wójt gmi-ny Zbiczno, Michał Nowak, wójt gminy Mał-ki, Stanisław Magiera, wójt gminy Nieczywiec, Józef Remus, wójt gminy Melno, Piotr Ło-siński, wójt gminy Przechowo, Wiktor Mar-kowski, sołtys Kobysewa, Roman Kosik w Gru-cie, Zenon Łubiński w Wielogłowach, Cezary Radzimiński w Małym Garcu, Kazimierz Zmysliński, instruktor Towarzystwa Rolnicze-go Powiatowego w Tczewie, p. Sowiński, in-spektor szkolny w Chojnicach i Wandke, pre-zes Kółka Rolniczego w Chojnicach.

w zakątku pokładu, gdzie nie dochodził dym. Podobne oświadczenia złożyło przedstawicie-łowi Reutera około 20 uratowanych członków załogi. Opowiadają oni, że mężczyźni i kobie-ty, ogarnięci szaleństwem, stawiali zacięty opór marynarzom, którzy chcieli ich umieścić w łodziach. Pomimo buchających płomieni, załoga zdołała wyprowadzić na pokład wsyst-skich pasażerów, z których wielu było tylko w białej bieliźnie. „Musielismy działać z jaknaj-większym pośpiechem — mówią marynarze — gdyż płomienie lada chwila mogły się przerzu-cić na łodzie“.

Sześciogodzinna walka ze wzbu-rzonymi falami

Wśród osób, które wyszły cało z katastro-fy, znajduje się para małżeńska, mąż i żona, którzy walczyli ze wzburzonymi falami w cią-gu 6-ciu godzin, zanim udało im się wylądu-wać na wybrzeżach New Jersey. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala. Po wyjściu na wybrzeże oboje utracili przy-tomność. Stwierdzono, iż na dwie osoby, po-siadał tylko jeden pas ratunkowy.

Wśród pasażerów, których uratowano, znaj-duje się córka pierwszego wiceprezydenta Ku-by. Zdaniem jej wszyscy pasażerowie, którzy nie zdołali wydostać się z kabin niewątpliwie zginęli w płomieniach. Na pokładzie statku znajdował się kilkoro dzieci.

Tragedia matki — Urzędowe cyfry

W ciągu dnia wczorajszego nadeszła z No-wego Jorku wiadomość, iż według urzędowych danych, w katastrofie parowca „Morrocastle“ zginęło 60 osób, los 73 osób jest dotychczas nieznan, zaś 425 osób udało się uratować. Parowec „City of Savannah“ przywiózł do Nowego Jorku partję 60 rozbitków. Po wy-lądowaniu liczni rozbitkowie byli zupełnie bez ubrania i ukazali się oczom zgromadzonych tłumów zawinięci w koce. Chorych i rannych przewieziono pośpiesznie do szpitala.

Kapitan jednego ze statków ratowniczych oświadczył, że wśród fal, z którymi walczyli rozbitkowie, zauważył trzy rekiny.

Pełne tragizmu było opowiadanie załogi statku rybackiego „Doris“, która wyratowała jedną kobietę i siedmiu mężczyzn, tak wyczer-panych, że wszyscy zmarli przed wylądowa-niem. Kobieta w chwili wciągnięcia jej na pokład przyciskała kurozowo do piersi swe dziecko, gdy jednakże przekonała się, że dziec-ko nie żyje, rzuciła trupa w morze i sama po kilku minutach umarła.

Sobota w Genewie

Petycja P. Plessa — Kwestja przystąpienia Sowietów do Ligi — Raport sprawozdawczy dla spraw gdańskich — Sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary

Z Genewy donoszą, że Rada Ligi Narodów odbyła w sobotę drugie posiedzenie swej 81-ej sesji. W części poufnej na wniosek sprawozdawcy delegata hiszpańskiego Madariagi, Rada odroczyła do jednego z późniejszych posiedzeń petycję p. Plessa.

Paryski „L'Intransigeant” twierdzi, iż na tajnym posiedzeniu doszło również do zasadniczego porozumienia w sprawie procedury, jaka będzie zastosowana w kwestji przyjęcia Sowietów do Ligi. Jak twierdzi dziennik pewna liczba państw, co najmniej 2/3 t. j. 36, zwróci się telegraficznie do Moskwy z indywidualnymi zaproszeniami do wstąpienia do Ligi. W ten sposób Sekretariat Ligi i te państwa, które zowią zastrzeżenia w tej kwestji pozostałyby poza tą inicjatywą. Sowiety podziękowałyby każdemu z tych państw oddzielnie, a te podziękowania byłyby uważane przez Sekretariat Ligi Narodów za prośbę o przyjęcie.

Na początku posiedzenia publicznego sekretarz generalny Ligi oraz szereg wyższych funkcjonariuszy sekretariatu złożyło przewidzianą w statucie Ligi uroczystą deklarację lojalności wobec Ligi.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawczy dla spraw gdańskich, przedstawiciela Wielkiej Brytanji Edena, wyrażający zgodę Rady na klauzule arbitrażowe zawarte w konwencji polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych.

Przy tej okazji m. in. p. Eden oświadczył, że rad jest, mogąc stwierdzić, iż od słycenia r. b. żadna sprawa polsko-gdańska nie znalazła się przed Radą Ligi. Podkreślając, że na skutek bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich zawarty został szereg układów, Eden dodał, że Rada jednomyślnie powinszuje Polsce i Gdańskowi tych pomyślnych rezultatów.

Następnie rada przyjęła jeszcze raporty, dotyczące prac komitetu higieny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary. Sprawozdawca bar. Aloisi podkreślił, że komitet trzech, którego jest przewodniczącym, miał dotychczas za zadanie zajmować się przygotowaniem plebiscytu. Ostatnio przewodniczący

komisji rządzącej Zagłębia Saary, jak również rząd francuski przedłożył Radzie dokumenty, wysuwające zagadnienia, których badanie mogłoby wykroczyć poza ramy kompetencji komitetu. To też komitet prosi Radę o instrukcje. Na wniosek przewodniczącego Rada uchwa-

liła rezolucję, w której zaleca komitetowi 3-oh przestudowanie spraw, o których wspominał sprawozdawca i przedstawienie Radzie odpowiednich propozycji.

Data następnego posiedzenia Rady nie została oznaczona.

Polak prezesem

Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego

Na sobotnim ostatnim posiedzeniu walne zebranie członków IX-go zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego ustaliło następujący skład Komitetu wykonawczego Związku.

Prezesem M. Z. P. na miejsce prof. W. Nolena (Holandja) wybrano dra E. Piestrzyńskiego (Polska), sekretarzem generalnym na miejsce zmarłego prof. Leona Bernarda został wybrany prof. F. Besançon (Francja), zastępcą sekretarza generalnego na miejsce dr. F. Humberta (Szwajcaria) — dr. Marja Skokowska-Rudolf.

Przyszły zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego odbędzie się za 2 lata w Lizbonie pod przewodnictwem prof. Lopo de Carvalho, który tem samem został członkiem komitetu wykonawczego.

Na zakończenie IX Zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego przyjął z entuzjazmem do swego grona w charakterze członków 3 dalsze państwa, a mianowicie Algier, Indie Brytyjskie i Związek Sowiecki, który zgłosił swój akces dzięki staraniom obecnego prezesa M.Z.P. dr. Piestrzyńskiego. W ten sposób M. Z. P. liczy obecnie 44 członków — państw.

Grudziądzka secesja

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości nie uzyskała zatwierdzenia

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 6 września br. nieuwzględniło odwołania p. Józefa Mazura od orzeczenia pana Wojewody Pomorskiego, odmawiającego zarejestrowania zrzeszenia p. n. „Związek Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Woj.

Pomorskiego w Grudziądzu” (t. zw. secesja grudziądzka). W uzasadnieniu swej decyzji Ministerstwo podkreśliło m. in. że podanie p. Mazura zostało wniesione w sposób, nie odpowiadający przepisom prawa o stowarzyszeniach.

Godny naśladowania przykład pracowników warsztatów i parowozowni PKP

W dn. 12 i 13 sierpnia miał się odbyć XIV walny zjazd delegatów Zrzeszenia pracowników administracyjno-technicznych warsztatów i parowozowni PKP. Z powodu kłeski powodzi zarząd główny Zrzeszenia powziął uchwałę, aby zjazd odłożyć do roku przyszłego, pieniądze zaś przeznaczone na wydatki związane ze zjazdem — 1000 zł zarząd postanowił prze-

znaczyć na rzecz pracowników kolejowych najbardziej poszkodowanych podczas powodzi.

Jednocześnie zarząd główny Zrzeszenia zażyczył, że oprócz powyższej sumy, wszystkie okręgi Zrzeszenia postanowią również przekazać na rzecz powodziarń pewne sumy, przeznaczone na koszt, związane z odłożonym zjazdem.

Pierwsze ofiary strajku generalnego w Madrycie

Zabici, ranni, aresztowania

Hasło strajku generalnego, który został ogłoszony w Madrycie w sobotę jako protest przeciwko akcji właścicieli ziemskich, zostało w stolicy Hiszpanji przeprowadzone z całą skupulatością. O godzinie 6.30 przed piekarniami poczęły się już gromadzić kolejki mieszkańców, chcących się zaopatrzyć przezornie w żywność. Dzienniki rano nieukazały się. Jedyna praca jaka się dokonywała w Madrycie jest wykańczanie krypty dla zwłok kpt. kpt. Garcia Fernandez i Galana, rozstrzelanych swego czasu jeszcze za rządów Alfonsa trzynastego za udział w spisku republikańskim.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Patrole uzbrojone krążą po mieście. W ważniejszych punktach ustawiono ka-

rabiny maszynowe. Wszelkie zgromadzenia są natychmiast rozpędzane.

Do poważniejszych zamieszek doszło na Puerta del Sol, gdzie tłum usiłował powstrzymać komunikację kołową. Poza to w pobliżu gmachu fakultetu medycznego znaczna grupa strajkujących zasyłała strzałami policję, która odpowiedziała również strzałami. Od kul poniosło śmierć trzy osoby, liczba rannych zaś nie jest ustalona. W kilka chwil później do podobnych incydentów doszło na sąsiednich ulicach. Zabity został jeden mężczyzna, a kilkanaście osób odniosło rany. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób, w tej liczbie jednego z deputowanych socjalistycznych.

B. komornik Kucharz skazany na 5 lat więzienia za defraudację przeszło 50 tys. złotych

Ubiegłej soboty w południe Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok skazujący byłego komornika sądowego Teodora Kucharza na łączną karę 5 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych oraz na 2.000 zł. grzywny lub 100 dni aresztu. Na poczet kary zaliczył Sąd areszt prewencyjny od 14 kwietnia 1933 r. do 8 września 1934 r.

Sąd uznał, że Kucharz przekroczył obowiązki urzędnika i winien zbrodni przywłaszczenia, którą popełnił z chęci zysku. Ponadto Sąd uznał, że Kucharz dokonał prze-

stępstwa w 250 wypadkach z pełną świadomością, gdyż znał skutki prawne.

Czynem swym Kucharz poderwał zaufanie do instytucji urzędowej, a działał zarówno na szkodę instytucji publicznych jak i prywatnych. Ustalono ponadto, że zdeftardowane pieniądze przetrwonil na pijatykach i hulankach.

Odczytanie wyroku trwało przeszło 40 minut przy niezwykłym zainteresowaniu publiczności.

Kucharz przyjął wyrok spokojnie.

Wybór nowej Miss Europy

Finlandka o typie sportowym uznana została za najpiękniejszą kobietę w Europie

W angielskiej miejscowości kąpielowej Hastings odbył się wybór najpiękniejszej kobiety Europy, która będzie nosić tytuł Miss Europa. W konkursie tym wzięły udział przedstawicielki kilkunastu narodowości.

Miss Europa została wybrana Finlandka

Esther Foivenen. Liczy ona lat 20. jest smukłą blondynką o typie wybitnie sportowym.

Wyboru dokonała specjalna jury, składająca się z wybitnych artystów i pisarzy oraz przedstawicieli świata filmowego

Przy zatruciu wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym.

Hetman bez armji

M.in. Spraw Wewn. nie uwzględniło odwołania Towarzystwa Powstańców i Wojaków, t. zw. odłamu ks. Wryczy, od decyzji p. Wojewody Pomorskiego, odmawiającej ich zarejestrowania. Tem samem decyzja Pana Wojewody pozostała w mocy.

W kilku wierszach

Epidemia paralizu dziecięcego w północnym SZLEZWIWU wymaga się ciągłe. W okolicach Hadersleben zamknięto 57 szkół. W Apenrade zakazano wszelkich zgromadzeń publicznych. Okręg Sonderburg również nawiedzony jest przez epidemję.

Polcja tajna przeprowadza od wtorka rewizje w jednej z dzielnic BERLINA. Dotychczas aresztowano już 50 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Według krążących pogłoszek polcja jakoby natrafiła na główny sztab wyrotowej propagandy komunistycznej.

Onegdaj popołudniu na bulwarach PARYSKICH doszło do bójki pomiędzy sprzedawcami gazet. Dopiero interwencja policji położyła kres walce, w której wzięło udział około 60 chłopców. 7-miu z nich aresztowano.

Według pism paryskich Król Jugosławji Aleksander przybędzie do PARYŻA z oficjalną wizytą dnia 5 października. Król będzie gościem rządu francuskiego i zamieszka w apartamentach francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Skazany na karę śmierci policjant Helzi, który w dniu 25 lipca w czasie pełnienia służby przed gmachem kancelaryjnym w WIEDNIU jawnie przyłączył się do spiskowców narodowo-socjalistycznych, został uwskawiony. Zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Obrađujący w GENEWIE komitet finansowy Ligi Narodów zdecydował dziś przedłużyć kadencję prof. Mlynarskiego, wybranego na przewodniczącego na rok 1934, na dalszych 6 miesięcy.

W najbliższych dniach księżna Piemontu, małżonka włoskiego następcy tronu spodziewa się rozwiązania. Do NEAPOLU, gdzie stale przebywa ks. Humbert Piemontski oraz królowa matka belgijska, napływają z całego kraju dary przeznaczone dla pierwszego dziecka ks. Piemontskich. Przyjazd do Neapolu włoskiej pary królewskiej spodziewany jest lada dzień.

Wkrótce ma przybyć z rewizytą do BIAŁOGRODU król rumuński Karol. Według nieoficjalnych informacji przyjazd króla oczekiwany jest około 20 września.

Pilot naczelny aeroklubu WSCHODNIO-CZESKIEGO Lonek skonstruował nowy typ samolotu. Jest to dolnopłat z kabiną celonową, posiadający cztery miejsca (razem z pilotem), z podwojnemi sterami i hamulcami na kołach. Aparat przygotowany był na turniej lotniczy, jednakże nie dostarczono Lonekowi na czas 200-kołowego silnika. Obecnie przeprowadza on próby z aparatem o silniku 60-kołowym.

Rząd estoński wydał dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego w całej ESTONJI do dnia 17 września 1935 roku.

W poniedziałek dnia 10 bm. przybywa do SZTOKHOLMU czterech członków polskiej wyprawy polarnej. Pozostali członkowie udali się do Oslo dla omówienia wyników prac w Instytucie Badań Polarnych.

Rada komisarzy ludowych ZSRR uchwaliła 65 milionów rubli na uprzemysłowienie w ramach drugiej „piatiletki” SYBERJI oraz Socjalistycznego Dalekiego Wschodu.

Do ZSRR, przybyli dwaj amerykańscy lotnicy-mechanicy Armistead i Levery, którzy brali udział w ratowaniu rozbitków „Czeluski”. Po przybyciu do MOSKWI dekorowani oni będą orderem „Lenina”, którym zostali swego czasu odznaczani.

Sowiecki pociąg powietrzny w składzie jednego samolotu i 3 szybowców (jednego dwuosobowego i dwóch jednoosobowych), który wystartował 3 bm. z Leningradu, przybył do KOKTEBEL na Krymie, bijąc światowy rekord długości lotu dla samolotów z trzema szybowcami. Przebył on bowiem 2.755 km, w ciągu 20 godzin 45 minut lotu.

Onegdaj o godzinie 3.45 nad ranem miejscowości CARNOT i ATTAFS (Algier) zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Straty materialne są znaczne i przewyższają kilka milionów franków, 10 osób jest rannych. Żadnego śmiertelnego wypadku nie zanotowano.

Donoszą z Bello Horizonte, że w stanie MINAS GERAES (Brazylja) znaleziono diament o 161 karatach i 25 linjach.

Donoszą z SAN PAULO (Brazylja), że przykładem lat poprzednich zniszczono 29.935.201 worków kawy po 60 kg. każdy w celu utrzymania wysokiej ceny na ten produkt.

Według agencji Havasa w HISZPANJI zarysowuje się bliskie przesilenie gabinetowe. Rada gabinetowa obradowała nad sytuacją, przyczem nie osiągnięto zgody co do tego, czy rząd stanie jeszcze przed parlamentem, czy też poda się ma do dymisji przed zebraniem izby.

Międzynarodowe stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem, którego obrady zakończyły się wczoraj w BUDAPESZCIE, postanowiło najbliższy kongres w roku 1936 urządzić w Krakowie.

W auli węgierskiej Akademji Umiejętności w BUDAPESZCIE odbyło się uroczyste otwarcie 38-ej konferencji Towarzystwa Prawa Międzynarodowego (International Law Association). Delegacja polska składa się z 18 osób z b. ministrem Bertonim i prof. Julianem Makowskim na czele.

Nowe rugi górników polskich z kopalń francuskich

Polska prasa emigracyjna donosi o nowych zwolnieniach pracowników polskich w północnych departamentach Francji. W ostatnim czasie zwolniono w kopalni Bruay kilkuset górników. Niektórym ze zwolnionych górników brak było tylko roku lub dwóch lat do 15-o letniego terminu, po którym zwolnieni robotnicy mogą otrzymać odpowiednio renty z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych. Wśród Polaków panuje z tego powodu duże przygnębienie.

Gdynia — Berlin — Sztokholm Bezpośrednie połączenie telefoniczne

Gdynia otrzymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem, które w znacznym stopniu polepszy komunikację z Niemcami, gdyż dotychczas rozmowy Gdyni z Berlinem odbywały się za pośrednictwem Słupska.

Poza tem w najbliższych dnach Gdynia otrzyma bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Sztokholmem, które wybitnie wpłynie na obniżenie opłaty za rozmowy Gdyni ze Sztokholmem. Obecnie 3-minutowa rozmowa Gdyni do Sztokholmu kosztuje 19 zł 62 gr. Po uruchomieniu bezpośredniego połączenia koszt takiej rozmowy wyniesie 14,58 zł.

W przededniu gospodarczego bankructwa Niemiec (?) Moskiewska „Prawda” o hitlerowskim zjeździe w Norymberdze

Pod tytułem „Parada norymberska” moskiewska „Prawda” podkreśla, że tegoroczny kongres partji narodowo-socjalistycznej odbywał się w przededniu gospodarczego bankructwa Niemiec i w obliczu odosobnienia politycznego, czego dowodem nieobecność dyplomatów w Norymberdze. Nastroje zjazdu pismo charakteryzuje jako „mieszana” zewnętrznego triumfu z pustką wewnętrzną, powątpiewaniem i obawą przed jutrem”.

„Prawda” przewiduje pozatem w rezultacie kongresu likwidację S. A. pod presją gen. Blomberga, Kruppa i Schachta, koniec kariery Ley'a i Darrego oraz „nowe manewry i eksperymenty w obliczu masowego bezrobocia i rosnącego niezadowolenia w Niemczech”.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 28.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

Niemcy zwyciężyli w stosunku 5:2

40 tysięcy widzów na stadionie - Pechowa gra polskiej reprezentacji

Warszawa, 10. 9. (PAT). Od samego rana do Warszawy przybywały pociągi z masowymi wycieczkami na mecz ze wszystkich stron Polski i Niemiec. Ogółem przyjechało 27 specjalnych pociągów. Ołbrzymi specjalnie rozbudowany i powiększony stadion Wojska Polskiego był już o godz. 12 wypełniony przez 20 tys. tłumy. Na godzinę zaś przed meczem stadion był wypełniony do ostatniego miejsca.

Przeszło 40 tys. widzów, w tem 6 tys. Niemców przybyło na mecz. Nigdy jeszcze żaden mecz na terytorjum Polski nie zgromadził tak ołbrzymiej masy publiczności. Na chwilę przed meczem zaczął padać lekki deszcz, wskutek tego boisko stało się śliskie, co na początku nieco utrudniało grę. Później sytuacja nieco się zmieniła. Wiatr był raczej dla Polaków niepomysłny.

Pierwsza wbiega na boisko drużyna niemiecka, entuzjastycznie witana przez tłumy. Następnie pojawia się drużyna polska powitana burzą oklasków. Po wspólnych powitaniach rozpoczyna się gra. W loży honorowej obecni są m. in. marszałek Sejmu Światłowski, wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki i gen. Stawoj-Skłodkowski, wiceminister spraw zagr. Szembek i in.

Pilkę wylosowała drużyna polska. Początkowo sytuacja się zmienia. Obrona Polaków likwiduje kilka groźnych ataków pod bramką polską, następnie piłka przenosi się pod bramkę niemiecką. W drugiej minucie Kotlarczyk omiela nie zdobył bramki. W minutę później Nawrot znajduje się pod bramką Niemiec, ale wybieg bramkarza i faul, którego sędzia nie zauważył, uratował gości od straty punktu. W chwilę potem Nawrot nie trafia do pustej bramki. W ciągu 5-ciu minut zatem Polacy mieli trzy okazje do zdobycia bramek.

Następne minuty przynoszą nową serię ataków Niemców, zwłaszcza groźne są wypadki Szepana, Atak Niemców stosuje specjalną taktykę walki, aby umożliwić Szepanowi dostarczenie pozostałym napastnikom piłki do strzału. Nasza obrona gra jednak bardzo przytomnie.

W 14 minucie niebezpieczny atak Niemców pod bramką Polaków: Martyna interwenjuje za późno i prawoskrzydłowy Lehner zdobywa pierwszy punkt dla Niemiec. Strata bramki nieco zdeprymowała naszą drużynę. Po kilku minutach drużyna polska rozegrała się jednak i przejmując znowu inicjatywę. Najlepszy nasz napastnik Wilimowski z podania Włodarza zdobywa w 27 min. wyrównującą bramkę.

Na dwie min. przed końcem pierwszej połowy Nawrot został silnie kontuzjowany i opuścił boisko. Zastąpił go Ciszewski. Po zmianie pół zaczyna się dalsza przewaga drużyny polskiej, mimo że Ciszewski gra

gorzej niż Nawrot. W 12 min. Pazurek z podania Włodarza zdobywa drugą bramkę, a zarazem i prowadzenie dla Polski. W 29 min. piłka przenosi się na stronę polską.

Następuje groźny atak niemiecki. Lehner strzela. Martyna spóźnił się o ułamek sekundy, a Hohman strzela nieuchronnie w prawy róg. Stan meczu 2:2. W 34 min. z podania zdobywa trzecią bramkę Niemiec Siffeling podnosząc wynik 3:2 na swoją korzyść. Częściowo do utraty tej bramki przyczynił się Fontowicz.

W minutę później Wilimowski wyrównuje, ale sędzia bramki nie uznaje, gdyż był

faul.

W dalszych minutach Niemcy niespodziewanie zdobywają dalsze dwie bramki, jedną z rzutu karnego i drugą z przeboju. Sędzia Ohlson odgwiszduje mecz przy stanie 5:2 dla Niemców.

Zwycięstwo to wywołało nieopisany entuzjazm wśród 6 tys. Niemców zgromadzonych na boisku. Niemcy wynoszą swoich graczy na rękach, wznosząc okrzyki na ich cześć. Zwycięstwo to jednak było za wysokie. Jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności spowodował, że przegraliśmy w tak wysokim stosunku.

„Szukamy olimpijczyków“

Zawody lekkoatletyczne i kolarskie o mistrzostwo m. Torunia

Pod honorowym kierownictwem prezydenta miasta Torunia p. Bolta, odbyły się w dniach 8 i 9 bm. na boisku miejskim w Toruniu zawody lekkoatletyczne i kolarskie o tytuł mistrza m. Torunia i eliminacje do zawodów międzymiastowych Grudziądz — Toruń (16 bm.) i Bydgoszcz Toruń (30 bm.). Ładna pogoda i dobra organizacja przyczyniły się do sprawnego i punktualnego przeprowadzenia zawodów. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komendanta PW na m. Toruń kpt. Pysza. Sędzią głównym był nacelnik IV okrętu T. S. „Sokół“ p. Rogoziński.

W sobotę odbyły się ćwierć i półfinały zawodów a o godz. 10 przeszedł ulicami miasta capstrzyk propagandowo-sportowy.

W niedzielę po raporcie i defiladzie odbyły się główne zawody. Wyniki tegoroczne były następujące:

Panie — bieg 60 m.: 1) Narzymska Adela — WKS Gryf — 8,8 sek., 2) Krauzówna Klara T. G. Sokół IV — 9 sek., 3) Kamińska Klara TG Sokół II — 9,1.

Bieg 100 m.: 1) Narzymska Adela — WKS Gryf 14,2 sek., 2) Krauzówna Klara Sokół IV 14,3.

Sztafeta 4x75 m.: I Sokół 48,8.

Rzut kułą: 1) Skrzypnikówna WKS Gryf 7,75 m., 2) Rynkowska OPWK 7,35, 3) Kamińska A. — Sokół II 6,75.

Skok wzwyż: 1) Krauzówna — Sokół 1,15 m., 2) Gajewska SUP 1,15 m.

Panowie — bieg 100 m.: 1) Kurtz H. Sokół — 12 sek., 2) Uwarow WKS Gryf — 12,2; 3) Szwalbe — Sokół 12,4.

Bieg 200 m.: Kurtz — Sokół 24,75, 2) Uwarow WKS Gryf 25,2, 3) Rybszlegier Sokół 25,6.

800 m.: 1) Jaruszewski — Sokół, 2,12,04, 2) Stachowicz — KPW 2,12,08, 3) Światłowski Sokół 2,14,08.

5000 m.: 1) Drogokupiec — WKS Gryf — 17,34; 2) Polński Zyg. — Sokół — 17,61, 3) Światłowski Sokół 19,38,8.

Sztafeta 4x100: 1) Sokół — 49,8, w składzie Kurtz — Szwalbe — Śmiglewski — Zatorski.

Sztafeta 4—400: 1) II zespół Sokoła 3,35 min.

Skok — w dal: 1) Uwarow WKS Gryf 5,82 m., 2) Kowalski — Sokół 5,74 m., 3) Osmański K. SMP Mokre 5,72.

Wzwyż: 1) Kwaśniewski St. — Gryf — 1,62 m., 2) Kowalski J. — Sokół — 1,60 m., 3) Osmański K. — SMP Mokre — 1,60.

O tyczce: 1) Musiałowicz WKS Gryf 3,10,

Polscy jeźdźcy zaimują pierwsze trzy miejsca w Tallinie

Tallin, 10. 9. W Tallinie odbył się w sobotę konkurs otwarcia Międzynarodowych Zawodów Hipicznych Polscy jeźdźcy odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze trzy miejsca. Pierwszy był Czerniński na „Wolnym“, a drugie i trzecie miejsce zajął mjr. Lewicki na „Dunkanie“ i „Kikimorzell“.

O drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie

Poznań, 10. 9. (PAT). W Poznaniu odbył się w półfinale mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pomiędzy warszawskim Lawn Tennis Klubem a poznańskim AZS. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 5:2.

Piłka nożna

Borysław, 10. 9. (PAT). W sobotę odbył się w Borysławiu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Śląska i Zagłębiem naftowym. Zwyciężył Śląsk 4:1.

Gdańsk, 10. 9. (PAT). W Gdańsku z okazji 25-lecia klubu Preussen rozegrany został mecz pomiędzy warszawską Legią i Klubem Preussen zakończony wynikiem 3:3 (3:2).

Lwów, 10. 9. (PAT). W zawodach piłkarskich reprezentacja Lwowa pokonała reprezentację Śląska 3:1 (2:1).

Spiesz z ofiarą powodzianom!

2) Klimczak WKS Gryf 3,02, 3) Szlagiewicz Sokół 3,02.

Rzuty — kułą: 1) Krueger — WKS Gryf — 12,03 m., 2) Sobiecki Stefan — Sokół — 11,01 m., 3) Wolender — WKS Gryf — 10,55 m.

Dyskiem: 1) Skrzypnik — WKS Gryf — 25,34 m., 2) Rutkowski — Sokół 18,88, 3) Kaczmarek — niestow. — 11,10.

Bieg kolarski 10 km: 1) Landmesser Sokół III — 17,42,01 m., 2) Kaniewski Bronisław Sokół III — 17,43.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród którego dokonał p. wiceprezydent miasta Bała.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Pierwsze dwa dni zawodów

Turyń, 10. 9. (PAT). W Turynie odbyło się w piątek uroczyste otwarcie pierwszych lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Inauguracja zgromadziła liczną publiczność.

Po pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy przeważa w ogólnej punktacji Finlandja 37 pkt. przed Niemcami 15 pkt., Węgrami 12 pkt., Włochami i Norwegami po 8 pkt., Francją 6 pkt. i Szwecją 5 pkt.

Heljasz wylimowany w Turynie

Turyń, 10. 9. (PAT). W sobotę w drugim dniu lekkoatletycznym mistrzostw Europy startował drugi z Polaków Heljasz w rzucie dyskiem. Heljasz uzyskał tylko 42,50 m., ponieważ minimum wynosi 43 metry, został wylimowany.

Ogółem do finału zakwalifikowało się 12 zawodników. 7 odpadło.

Wyniki Pławczyka w dziesięcioboju

Turyń, 10. 9. (PAT). W sobotę w południe odbyły się pierwsze trzy konkurencje w dziesięcioboju.

W rzucie kułą pierwsze miejsce zajął Dimza (Lotwa) 14,81 drugi — Sievert (Niemcy) 14,77, trzeci — Dahlgren (Szwecja) 12,99. Pławczyk uzyskał zaledwie 11,60 m.

Na 100 metrów pierwszy był Sievert 11,2, drugi — Guhl (Szwajcaria) 11,2, trzeci Pławczyk 11,6, 4) Contier (Włochy) 11,6, 5) Eberle (Niemcy) 11,6, 6) Dimza 11,6.

W skoku w dal zwyciężył Sievert 7 metrów, 2) Guhl 6,95, 3) Dimza 6,84, 4) Dahlgren 6,47, 5) Pławczyk 6,36, 6) Contier 6,35.

Pławczyk skarżył się na straszliwy upał, panujący w Turynie, do którego nie jest przyzwyczajony.

Półfinały na 110 m. przez płotki

Turyń, 10. 9. (PAT) W półfinałach na 110

m. przez płotki zwyciężyli w pierwszym półfinale Kovacs (Węgry) 14,8, przed Holendrem Kaanem 11,9 i austriackim Leitnerem. Drugi półfinał wygrał Wegner (Niemcy) 14,9 przed Włochem Valle 15, i Norwegiem Albrechtsem.

Pławczyk chwilowo na 5 miejscu

Turyń, 10. 9. (PAT). W sobotę popołudniu rozegrane zostały dalsze dwie konkurencje dziesięcioboju. Na 400 mtr. zwycięstwo odniósł Sievert (Niemcy) w czasie 49,6 Pławczyk osiągnął 53,4 sek.

W skoku wzwyż Pławczyk zajął pierwsze miejsce z wynikiem 1,87, drugi był Lotysz Dimza — 1,87 (odpadł po dogrywece), 3) Contier (Włochy), 4) Eberle (Niemcy).

Dzięki zwycięstwu w skoku wzwyż, Pławczyk, który znajdował się rano na 7-em miejscu, wysunął się na 5-te. Prowadzi w dziesięcioboju mistrz świata Niemiec Sievert 4.418,56 pkt. Pławczyk ma obecnie 3.804,68 pkt.

Kucharski w finale 800 mtr.

Turyń, 10. 9. (PAT). Bieg na 800 mtr. o mistrzostwo Europy rozegrany został w trzech serjach. W pierwszej serji zwyciężył Wennberg (Szwecja) w czasie 1:58,7 przed Węgrem Szabo 1:58,9. Henmerem (Luxemburg) 1:59,1 i Estończykiem Jurteu.

Kucharski startował w drugiej serji, zajmując drugie miejsce i kwalifikując się do finału. Po 200 mtr. Kucharski wychodzi na czoło i prowadzi przez jedno okrążenie. Na drugim okrążeniu zostaje zaatakowany przez Niemca Dessecker. i Francuza Kellera. Kucharski zostaje zepchnięty na trzecie i następnie na czwarte miejsce. Do czwartej dwójki dołącza się Czech Rosický, który się wysuwa również przed Polakiem. Na ostatnich okrążeniach Kucharski

sprintuje i trzaja powoli swoich współzawodników, zapewniając sobie drugie miejsce. Ostatnie kilkadziesiąt metrów Kucharski przebieg truchtem, planując tylko aby go nie minął na mecie nikt z dalszych zawodników. Przedbieg wygrał Descker (Niemcy) w czasie 1:57,5, 3) Keller (Francja) 1:57,6, 4) Rosický (Czechosłowacja).

W trzeciej serji wygrał Lanzi (Włochy) w czasie 1:51,8 przed Szwedem Ny 1:53 i Franką cenę wygrał pojedynek z świetnym Szwedem Petit 1:55,3. Włoch starał się za wszelką cenę się też udało. Lanzi zresztą osiągnął świetny czas.

Dalsze wyniki mistrzostw lekkoatletycznych

Turyń, 10. 9. (PAT). Ostatnie konkurencje, rozegrane w sobotę na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Turynie, dały wyniki następujące:

W rzucie młotem zwyciężył Pörhölä (Finlandja) 50,34 mtr., w skoku w dal wygrał Leichum (Niemcy) 7,45, w biegu na 200 mtr. rozegrano od razu półfinały. Pierwszy półfinał wygrał Berger (Holandia) 21,6, w drugim półfinale zwyciężył Węgier Sit 21,8.

W finale rzutu dyskiem zwyciężył mistrz świata Szwed Andersson 50,38, na 400 mtr. przez płotki pierwszy półfinał wygrał Scheele (Niemcy) 55,4, drugi półfinał wygrał Fin A. Järvinen 57,2.

Mistrzem Europy na 110 mtr. przez płotki został Węgier Kovacs 14,8 sek. W finale w biegu na 100 mtr. zwycięstwo odniósł Niemiec Borchmeyer w czasie 15,6. Mistrzostwo na 400 mtr. zdobył Metzner (Niemcy) 47,9.

Turyń, 10. 9. (PAT). Mistrzostwo Europy w chodzie na 50 km. zdobył Dahlsch w czasie 4:40,52,6 sek. Drugim był Schwab (Szwajcaria) 4:53:08.

Nowe zwycięstwo Tłoczyńskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 10. 9. (PAT). W Budapeszcie w szwartym dniu Międzynarodowych Zawodów Tenisowych o mistrzostwo Węgier Tłoczyński odniósł nowy sukces, bijąc Węgra Drjetom-szky'ego w dwóch setach 6:3, 6:4 Hecht (Czechosłowacja) wygrał z Niemcem Lundem 6:2, 6:2, a Henkel (Niemcy) wygrał z Straubem (Węgry) 6:3, 6:4.

W grze pojedynczej pań Niemka Schomburg pokonała Angielkę Traver 6:1, 6:2, a wienka Kraus zwyciężyła Węgierkę Pakys 4:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński-Wittmar odniosła dwa zwycięstwa, bijąc pary węgierskie Bano-Hubert 6:2, 6:1 i Pető-Mankowicz 6:2, 6:2.

W grze mieszanej para Tłoczyński-Sarkany została wylimnowana przez parę angielsko-węgierską Pető-Travers 1:6, 3:6. Para Hecht-Okolicsanyi wygrała z parą Stallos-Straub 6:4, 6:2 i Banasz-Aszlan 6:2, 6:3. Wreszcie para węgierska Gabrowics-Szapary wylimnowała parę Pető-Travers 6:2, 6:4.

W grze podwójnej panów para Szapary-Travers pokonała parę Schomburg-Sarkany 1:6, 6:3, 6:4.

Dzień



w Toruniu

wtorek
11
września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Mikołaja z Tolent — Wtorek: Prota, Jacka m

NA CHALLENGE

Do Warszawy jadą wszyscy w dniu 16-go września pociągiem popularnym „Orbis”. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w Toruniu w „Orbisie” w cenie zł 13,50 w obie strony. W tem wstęp na lotnisko, program i przejazd w obie strony.



Sprawa młynarstwa, hurtowego handlu zbożem i przedsiębiorstw przewozowych

znajdzie szczegółowe omówienie w specjalnym numerze

naszych wydawnictw, jaki ukaże się dnia 15 września b. r.

Część numeru zarezerwowaliśmy na ogłoszenia i artykuły opisowe wyżej wymienionych przedsiębiorstw, dając im sposobność celowej i skutecznej reklamy.

— Nocny dyżur aptek. Do środy 12 bm. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Centralna”, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu: apteka „Św. Anny”, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Cajuj mnie jeszcze”.
LIRA — „Czarny kot”.
ŚWIATOWID — „Viva Villa”.
PALACE — „Karjera Anny Carver” oraz rewja „Nasze sympatki”.
CORSO — Skrzydlate fatum.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobyłpole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter limonady, woda sodowa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

KINO „LIRA”

Największe wydarzenie sezonu 1934-35

Razem z największymi kinami Europy. Cały świat poruszony. Po raz pierwszy. dwaj mistrzowie maski razem

KARLOFF i BELA LUGOSI

Film dla ludzi o silnych nerwach

CZARNY KOT

Doskonały Nadprogram

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i 9

Z miasta

— Z Konserwatorium Pom. Tow. Muz. Dnia 4 bm. rozpoczęła lekcje śpiewu prof. dr. Zofia Drexler-Pasławska. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria Konserwatorium (Strumykowa 19) od godz. 10—14 i od 16—19. Egzamin wstępny dnia 11 we wtorek od godz. 13. (6501)

— Zarząd Oddziału PCK w Toruniu komunikuje, że zapowiadany na dzień 7 września 1934 r. wykład na temat „Matka i Dziecko”, który miał się odbyć w szkole powszechnej w Podgórzu, nie doszedł do skutku z powodu niedyspozycji prelegentki. Wykład ten odbędzie się w dniu 10 września o godz. 16, w szkole powszechnej w Podgórzu.

— Zarząd Stowarzyszenia Polsko — Francuskiego w Toruniu przypomina swoim członkom sympatykom, że pierwsze zebranie dyskusyjne po wakacjach odbędzie się 13 września, w czwartek o godz. 20 w sali hotelu Polonia. Na posiedzeniu p. sędzia T. Pietrykowski wygłosi referat na temat swoich wrażeń z pobytu w Paryżu. Goście mile widziani.

Na białym czworoboku.

Mars — „Cajuj mnie jeszcze”

Anny Ondra, dziewczynka słodka, miła, kocha na, gra po mistrzowsku w bajeczce o dziewczątka, które dzięki zbiegowi okoliczności — nawiasem mówiąc djabło fantastycznych — z biedy dostaje się na wymarzone wyżyny dobrobytu. W najprzykrzejszych dla siebie sytuacjach nie traci lobuzerskiej wery, czem wywołuje salwy śmiechu wśród widzów. W bajeczkę wpleciono nawet momenty drastyczne, jak n. p. bójkę dwóch kobiet ale momenty te są podane z takim umiarem i tak „na wesoło”, że chyba w nikim nie wzbudzą niosmaku.

Stronę dekoracyjną, jak nje miał we wszystkich tegorocznych filmach, wspaniała. Wytwórnie nie żałują pieniędzy na oświetlenie kinomanów przepychem wystawy.

Podkład muzyczny filmu potraktowany jest drugorzędnie i słusznie, gdyż uwaga publiczności głównie zaabsorbowana jest tarapatami bohaterki.

Dodatki — aktualne.

Młodzież toruńska w służbie samarytańskiej

Akademja koła PCK przy szkole wydziałowej w Toruniu

Z okazji obchodu „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” koło PCK przy szkole wydziałowej w Toruniu urządziło w piątek, 7 bm. w auli szkoły akademję. Rozpoczął ją referat o historii Czerwonego Krzyża, z wyszczególnieniem danych o ruchu czerwono krzyżowym w Polsce. Referat wygłosiła uczennica 4 klasy Irena Bukowiecka.

Następnie uczennice 4-tej klasy Lipczyńska i Jarnuszewska odegrały na fortepianie kilka utworów muzycznych, a uczennice 5-tej klasy Wysocka i Serożyńska zainscenizowały pieśń cygańską.

Najciekawszym punktem programu akademji było wystawienie przez uczennice i uczniów szkoły wydziałowej 3-aktowej sztuki pt. „Zapóźno”, napisanej przez uczennicę 4-klasy Irenę Bukowiecką. Autorka sztuki sama odtworzyła główną rolę kobiecą.

Treść sztuki osnutaj est na tle ucisku narodowego Polaków w byłym zaborze rosyjskim i wynaradawiania naszej młodzieży.

Wykonawcy głównych ról Bukowiecka i Szpręga byli gorąco oklaskiwani przez wszystkich obecnych. Oklaski otrzymali zasłużenie, gdyż grali z dużym przejęciem i wczuciem się w swoje role.

Na akademję przybyli uczniowie i uczennice szkoły wydziałowej i prywatnej szkoły im. Marji Konopnickiej. Wśród gości widzieliśmy m. in. p. inspektorową Seibową.

Obecna na sali młodzież z własnej inicjatywy zebrała 18,87 zł, z których 75 proc. ofiarowano na powodnia a 25 procent wpłacono do kasy koła PCK przy szkole wydziałowej.

Najpiękniej dekorowane okna i balkony w Toruniu

Dorocznym zwyczajem toruńskie Towarzystwo Właścicieli gospodarstw ogrodniczych rozdzieliło nagrody za najpiękniej udekorowane okna i balkony domów naszego miasta. W roku bieżącym rozdzielono 63 nagród w postaci palm, agaf i innych pięknych kwiatów i roślin doniczkowych. Wszystkie nagrody ufundowało Tor Tow. Wł. Ges. Ogrod. Rozdanie nagród na stąpiło w niedzielę popołudniu, na zamknięciu pokazu jesiennego kwiatów i warzyw w ogrodzie „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej.

Pierwsze nagrody otrzymali p. Wojewoda Pomorski Stefan Kurtkis, dowódca O. K. VIII p. gen. Paślowski, p. inż. J. Ost, dyr. Dykier, p. Stanisław Jaugęca Bilert, p. Buczkowska. Drugie nagrody przyznano pp.: nac. Cece-

niowskiemu, Kroenigowej, Bilewiczowi, Jasińskiemu, inż. Gieszczykiewiczowi, Dąbrowskiemu, Szeferowej, Krügerowi, prof. Brynowi, Moszyńskiemu, dr. Wyczykowskiemu, inż. Maćkowskemu, adw. Przysieckiemu, dyr. Twardzickiemu, dr. Rudkemu, dr. Schwartzowi, dr. Ossowskiemu, Jaranowskiemu i Popławskiemu.

Wreszcie trzecie miejsce uzyskali: pp. Linowski, Celmer, Gruszczynski, podinspektor Mittlner, Kładziński, Lewszewska, Oszwaldowska, Malinowski, Jadziński, Gedun, Żabiński, Tretkowski, Ziegert, Łukaszewski, Czolbe, Bączkowski, Maćkowiak, Gorczyński, Blank, Buika, dr. Doński, Lipczyński, Kowalski, dr. Zapalowski, Dąbrowski i Tymieniecki.

Upadek panny Pelagji

Z pod koła lokomotywy powędrowała za kratki

W sobotę, 8 bm. w czasie manewru pociągu towarowego na nadbrzeżu w Toruniu wydarzył się wypadek, który omal nie spowodował śmierci człowieka.

W chwili, gdy jeden z pociągów towarowych bardzo powoli jechał w kierunku dworca miejskiego, niejaka Pelagja Jurek, lecząca lat 24 i nie posiadająca stałego miejsca zamieszkania, usiłowała przebiec przez tor kolejowy w odległości około 2 m. od parowozu. Na torze jednak potknęła się i upadła, a ponieważ parowóz był zbyt blisko, dostała się pod przedni ochraniacz lokomotywy, który ją potoczył po szynach na przestrzeni około 4 metrów.

Świadkowie wypadku, widząc kobietę le-

żącą prawie pod kołami parowozu, zaalarmowali maszynistę, który też natychmiast pociąg zatrzymał. Okazało się, że dzięki bardzo małej szybkości pociągu, Jurek odniosła tylko szereg lekkich okaleczeń na głowie, rękach i nogach. Odwieziono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego, skąd po zrobieniu jej przez lekarza dyżurnego opatrunków, została odprowadzona do Głównego Komisarjatu PP. i osadzona w areszcie policyjnym, gdyż była od dłuższego czasu poszukiwana za dokonanie w Toruniu kłkunastu kradzieży.

Tak więc przez pechowy „wpadek” pod lokomotywę panna Pelagja Jurek powędrowała za kratki.

Czterech podpalcaczy

aresztowano w powiecie świeckim i wąbrzeskim

Dnia 21-go października ub. r. spalił się stóg słomy wartości 700 zł, na szodę rolnika Folkriana Bernarda w Ludowicach powiatu wąbrzeskiego. Przeprowadzone wówczas dochodzenia ujawniły poszlaki, wskazujące na zbrodnicę podpalenie. Sprawcy nie zdołano jednak wykryć.

Ołocnie, w związku z wznowieniem dochodzeń w tej sprawie, przytrzymaono jako podejrzanego o to podpalenie Władysława Malinowskiego, lat 22, zam. w Wąbrzeźnie. Malinowski przyznał się do tego podpalenia i zeznał, że uczynił to z namowy rolnika Władysława Barczykowskiego z Ludowic, właściciela 120-to morgowego gospodarstwa, który przyobiecał mu za to wynagrodzenie w kwocie 50 zł. Przyobiecane wynagrodzenie otrzymał już w międzyczasie od Barczykowskiego częściowo w gotówce i częściowo w naturze.

Barczykowski dopuścił się tego czynu z zemsty na tle porachunków osobistych z Folkmanem. Malinowskiego i Barczykowskiego odstawiono do więzienia w Wąbrzeźnie.

Dnia 24-go sierpnia w zabudowaniu rolnika Reinholda Lenzera w Brzezinach powiatu świeckiego powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z żniwem, wyrządzając szkodę na sumę około 4.000 zł. Stodoła była ubezpieczona na sumę 2.000 zł.

Dotychczasowe dochodzenie ujawniło, że pożar powstał na skutek zbrodniczego podpalenia z zemsty, o które podejrzany jest Leon Lewandowski i jego bratowa Leokadja Lewandowska, mieszkanki wsi Brzeziny. Na podstawie dowodów, poważnie obciążających wymienionych, zostali oni przytrzymani i odstawieni do Sądu Grodzkiego w Świeciu.

Dobrana trójka złodziejska posiedzi razem w więzieniu

U mistrza krawieckiego Karola Pałdwora przy ul. Panny Marji pracowali czeladnicy krawiecy Julian Popławski, Władysław Lewandowski i Aleksander Meller. Pewnego razu dla zdobycia pieniędzy zabrali swemu chlebowodawcy spód futrzany wartości 100 zł, który następnie za pośrednictwem szewca Możejkowskiego z Torunia sprzedali.

Ponadto przywłaszczyli sobie 3 pierścionki wartości 80 zł, które znajdowały się w spodniach, oddanych do naprawy przez p. Leona Kryszczyńskiego z Torunia. Na interwencję poszkodowanego zwrócili mu 2 pierścionki, lecz trzeci Meller zdążył sprzedać za 40 zł.

Za powyższe sprawki dobrana trójka zamieszkała w sobotę 8 września, na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym Sądu Grodzkiego w Toruniu. Popławskiego Sąd skazał na 7 miesięcy aresztu, Lewandowskiego na 8 miesięcy, zaś Aleksandra Mellera jako recydywistę, poprzednio kilkakrotnie karanego za kradzież, na 8 miesięcy więzienia.

Chełmno

Z działalności Koła Podoficerów Rezerwy

W środę dnia 6 bm. odbyło się zebranie tułejszego Koła Podoficerów Rezerwy. Hasłem „Jedność” zagaił prezes p. Kośmider zebranie, przystępując kolejno do odczytania komunikatów Zarządu Okręgowego, dotyczących Zjazdu tegorocznego w Chełmży, połączonym z 10 leciem istnienia tamtejszego Koła, poczem nastąpiło sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Katowicach.

6 tysięcy podoficerów rezerwy z 126 pocztami sztandarowymi dało dowód o potęgę związku. Pomorze reprezentowane było przez obsadę 12 pocztów sztandarowych i 36 delegatów, którzy wrócili z nadzwyczajną radością nowina, iż zespół strzelecki Podoficerów Rezerwy z Pomorza zdobył mistrzostwo krajowe ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Ponadto zdobyli podoficerowie pomorscy 3 nagrody indywidualne, zajmując drugie, czwarte i piąte miejsce w ogólnej punktacji.

Ze sprawozdań członków zarządu głównego wynikało, iż w ciągu ostatniego roku związek wzrósł o 12.000 członków i 70 nowych kół.

Po załatwieniu spraw wewnętrznych organizacyjnych zebranie przyjęło do wiadomości deklarację 52 podoficerów rezerwy, którzy zobowiązali się pełnić honorowo funkcje instruktorów PW. i WF., poczem prezes zamknął posiedzenie hasłem „Jedność”.

PODGÓRZ

— Polski Czerwony Krzyż i Grono Przyjaciół Harcerstwa w Podgórzu urządzają w niedzielę dnia 9 września o godz. 16 zabawę ogrodową i taneczną w lokalu p. Rzepkiewicza w Podgórzu w celu zebrania funduszy na potrzeby Polskiego Czerwonego Krzyża i młodzieży

harcerskiej. O godz. 20 rozpocznie się zabawa taneczna. Podczas zabawy przygrywać będzie doborowa kapela wojskowa 31 pa'u. Poza bufetem przygotował komitet moc niespodzianek. Wstęp do ogrodu dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 10 gr, od osoby. taniec 49 gr.

Z całego kraju

Warszawa

Ustąpienie wiceprezydenta miasta Szpotkańskiego

W dn. 6 bm. p. wiceprezydent Szpotkański zgłosił na ręce pana prezydenta Starzyńskiego dla ministra Spraw Wewnętrznych prośbę o zwolnienie go ze stanowiska wiceprezydenta miasta. P. minister Spraw Wewnętrznych, przychylił się do prośby wiceprezydenta Szpotkańskiego i zwolnił go z zajmowanego stanowiska.

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej i magistratu m. st. Warszawy dn. 2 marca rb. z dawnego zarządu miasta pozostał jedynie p. wiceprezydent Szpotkański, który zajmował to sta-

nowisko od 1927 r. tj. od czasu powołania go w drodze wyboru przez Radę Miejską. Pomimo znanej postawy ideowej p. Szpotkański uważał za stosowne ustąpić ze swego stanowiska aby umożliwić całkowicie nowemu zarządowi zbadanie poprzedniej działalności magistratu i przeprowadzenie reorganizacji aparatu miejskiego, której konieczność niejednokrotnie sam podkreślał. Pan Szpotkański ma zamiar nadal współpracować, jako obywatel miasta z nowym zarządem miejskim.

Katowice

OGÓLNO-KRAJOWA WYSTAWA PRZECIWLOTNICZO-GAZOWA.

W dniach od 20 września do 6 października rb. staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP, odbędzie się w Katowicach Pierwsza Wystawa Przeciwlotniczo-gazowa, która ma na celu:

Wszelchstronne poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej przez LOPP oraz inne władze organizacyjne i Stowarzyszenia współdziałające.

Zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Zaznajomienie społeczeństwa z krajowymi wyrobami stosowanymi w obronie przeciwlotniczo-gazowej, i wskazanie źródeł zakupu.

Zaznajomienie przemysłu z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej w celu skierowania uwagi przemysłu krajowego na nowe możliwości produkcyjne.

Wystawa ta nosić będzie charakter ogólnopolski. Zasadniczych opłat za stoisko nie pobiera się. Zgłoszenia co do udziału należy kierować pod adresem „Wystawa Przeciwlotniczo-gazowa, Katowice — gmach Województwa”. Ulgi kolejowe dla wycieczek zapewnione. Informacji udzielają wszystkie Okręgi Wojewódzkie LOPP.

ROWERZYSTA ZMIAŹDŻONY PRZEZ AUTO CIĘŻAROWE.

Samochód ciężarowy prowadzony przez Katarę Śliską najechał na ulicy Zamkowej w Ka-

towicach na rowerzystę. Skutki były fatalne: rowerzysta Stefan Ślusarczyk poniósł śmierć na miejscu. Auto wjechało przytem na mur domu, ulegając rozbiciu. Ofiarą wypadku Ślusarczyk był wybitnym kolarzem z Sosnowca. Posiadał on szereg nagród, zdobytych w zawodach kolarskich.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, 10 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska
6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (Tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Piosenki neapolitańskie (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Polska muz. ludowa w wyk. Ork. Wiejsk. A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. Refreny śpiewa B. Bolko. 16.45 Lekcja języka niem. ze Lwowa. 17.00 Recital fortepian. M. Barówny. W programie muzyka współczesna. 17.25 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stępowski. 17.35 Fr. Liszt: „Preludia” poemat symfoniczny w wyk. Ork. Concertgebouw w Amsterdamie (płyty). 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.00 Skrzynka poczt. roln. — omówi inż. W. Tarkowski. 18.10 „Życie kult. i artystyczne stolicy”. 18.15 Koncert kameralny. Wyk. M. Szaleski (altówka) i I. Rosenbaum (fortepian). 18.45 Pogadanka dla dzieci starszych p. t. „Pomówimy o szkole” — wygl. inż. Z. Kacprowski. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 Feljton. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Piosenki w wyk. K. Ordonówny (tr. z Wilna). 20.30 Melodie filmowe (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Tisserant (sopran). Przy fortep. prof. L. Urstein. 21.15 „Najżywniejsze hipotezy naukowe” — wygl. dr. W. Chajfec. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.10 Muzyka tan. z dancingu „Paradis”. Ork. J. Fronta. 23.00 Kom. o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej.

Kraków

WĘGRZY NA „WEEKENDZIE LOTNICZYM”.

Wśród licznych gości zagranicznych, przybyłych do Krakowa na „weekend lotniczy” trzech samolotach typu Gerle 12, 13 i 14 przybyło 6-ciu pilotów węgierskich, absolwentów politechniki w Budapeszcie. Kierownikiem ekipy jest inż. Huemmel del Hueltzel, sekretarz generalny aeroklubu węgierskiego, a naczelnym pilotem p. Doczy Lorand.

Borysław

ODKRYCIE NIEZWYKLE BOGATYCH POKŁADÓW NAFTOWYCH.

Szyb naftowy „George” w Borysławiu dowiercił się na głębokość 1527 m do bogatych pokładów naftowych, dających 15.000 kg ropy oraz 10 m gazu na godzinę. Produkcja odbywa się samoczynnie przy dość silnych wybuchach.

WTOREK, 11 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska
6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Filmowa muzyka jazzowa — Leon Robin i Wallace Grace (płyty). 12.45 Audycja dla dzieci młodszych „Jak to na-

Mazowszu” — pogadanka z muzyką i piosenkami w wyk. zespołu N. Mańskiej. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 L. Beethovena: Symfonia D-Dur Nr. 2 (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Zesp. Salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 16.45 „Skrzynka P. K. O.” 17.00 R. Schumann; Ebdy symfoniczne op 13 — wyk. p. I. Kaszowska (fortepian). 17.25 Pogadanka społeczna z Łodzi. 17.35 Luigni: Balet egipski (płyty). 17.50 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi red. W. Frenkiel. 18.00 Wiad. rolnicze. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy”. 18.15 Koncert Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego (I skrz. J. Kamiński, II skrz. Z. Lederman, altówka J. Garnowski i wioloncz. M. Neuteich). 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste” J. Janukowskiego (szkic literacki). 19.00 Recital śpiewaczy B. Bagańskiej. Akomp. prof. L. Urstein. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salon. w wyk. Trio Czerniawskiego. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka z płyt. 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Czar Jawy” — Radioreportaż muzyczny Cz. Mystkowskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.10 Muzyka tan. z danc. „Oaza”. Ork. Wróblewskiego. 22.45 Odczyt w jęz. ang. z Krakowa. 23.00 Kom. z Turnieju Lotnicz. w jęz. obcych. 23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17.00 *Warszawa*. Recital fort. I. Kaszowskiej. 18.00 *Katowice*. „Nieprzyjaźń między zwierzętami” — wygl. prof. dr. K. Słom. 18.05 *Lwów*. „Przez jary dniestrów do Chocimia” — wygl. prof. K. Brończyk. 19.30 *Praga*. „Pohlavci” — opera Kovarovica Tr. z Teatru Narodowego. 19.35 *Monachium*. „Cyganeria” — opera Pucciniego. Tr. z Teatru Państwowego. 20.00 *Bukareszt*. Koncert symfoniczny. 20.00 *Londyn* (National Programme). Wieczór Czajkowskiego. Transmisja z Queen's Hallu. 20.10 *Wrocław*. „Gri-Gri” — operetka Linckego. 20.15 *Lwów*. Wieczór literacki. 20.45 *Medolan*. „Bajadera” — operetka Kalmana. 22.00 *Wilno*. „Sławne miasto” — Nowogródek” felj. wygl. p. W. Hulewicz. 22.15 *Wilno*. Recital fort. H. Kalmanowiczówny. 22.45 *Lwów*. „Lwów — emporjum handlowe ziemi Czerwińskiej” — wygl. prof. dr. K. Hartleb.

M A M O!

Pozostań młoda



Synowie i córki lubią młodo wyglądającą matkę—tak samo zresztą, jak mężowie. Nauka doszła obecnie do wniosku, że skóra marszczy się i starzeje jedynie przez stopniowy zanik Biocel'u. Biocel jest żywym składnikiem, który utrzymuje młodzieńczą, jasną i piękną skórę. Może Pani odzyskać ten żywotny i odmładzający składnik i znów młodo wyglądać, przez zwykłe stosowanie nowego, znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, różowego.

Jakby zwiędła nie była Pani skóra

i jak głęboko by nie były na twarzy Pani ślady pozostawione przez wiek, niech Pani spróbuje użyć dziś wieczór jeszcze Kremu Tokalon różowego. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

DOM

na Placu Kaszubskim okazują się do sprzedania. Władomosc: Modliński, Gdynia, Marszałka Piłsudskiego 5, tel. 24-12. 6387.

Szlachetne tynki

teraz, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35, telefon 2-73. 5931

Urząd Wojewódzki

podaje do wiadomości, że termin składania ofert na wykonanie **światła elektrycznego** przy rozbudowie więzienia w Wejherowie przesuwa się z dnia 10 na dzień 18 września br. godzina II-ta. 6436

PRZETARG

Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni ogłasza nieograniczony przetarg na budowę 50 domków bliźniaczych w Witominie z funduszu T. O. R. u.

Podkłady do przetargu nabywać można w dniu 11 i 12 września r. b. w kasie Towarzystwa w Gdyni przy ul. Marszałka Piłsudskiego w domu Z. U. P. U.

Przetarg obejmuje całość robót budowlanych w dwóch alternatywach

- w stanie surowym.
- w stanie gotowym z wyłączeniem dostawy cegły.

Towarzystwo zastrzega sobie wolną rękę w sprawie wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, w całości lub w jednej z alternatyw.

Termin otwarcia kopert ustala się na godz. 12 dnia 19. 9. r. b. w lokalu Towarzystwa. Wymagane jest wadium 3 proc. od sumy oferowanej.

Szczegółowe warunki będą podane w podkławkach przetargowych.

Zarząd T. B. O.

Gdynia, dnia 6. 9. 1934 r.

Osiedlam się

w Nowem ul. W. Rynek 24

jako 6242

lekarz prakt.

Stefan Sobieszczyk

6-pokojowe

mieszkanie z ogrodem w willi od dnia 1. X. rb. do wynajęcia, Domke, Grudziadz, Chelmińska 42/44.

Kreślarka

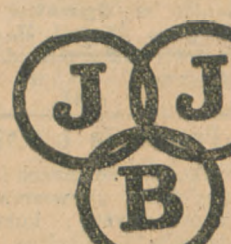
Technicznego fach zdobył dziesięć na korespondencyjnych (jedynie w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreśln Technicznych Inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 6273

Baczność!!!

Pompy oraz wodociągi buduje i naprawia tanio lecz za gotówkę. A. Jabłoński, Chelma, Pom. Kolejowa 12 telefon 151. (6051) 6470



Kształci inżynierów wszystkich dziedzin



J. J. BERGER

FABRYKA MYDEŁ

Gdańsk, Hundegasse 58/59

MYDŁA MEDYCYNALNE — MYDŁA TOALETOWE — MYDŁA DO GOLENIA — PROSZEK MYDLANY „DREIRING“ — PŁATKI MYDLANE „TRUMPF“

Obecnie wszędzie do nabycia po zniżonych cenach

Fabryka istnieje od r. 1846 i znana jest z dobrej jakości swoich wyrobów. 3803

REGISTERMARK

na wyjazd do Niemiec
korzystnie sprzedaje

BANK LUDOWY Sp. z o. o.

w TCZEWIE

Także kupuje i sprzedaje po cenach
korzystnych wszystkie waluty
zagraniczne. 6462

POLECAM SIĘ

6510

na wykonanie robót budowlanych w zakresie budownictwa murarskiego i ciesielskiego.

Ł. Mroczkowski

dypl. mistrz murarski i ciesielski
WEJHEROWO, ul. Strzelecka 15

Do tutejszego rejestru handlowego A. wpisano przy nr. 157, że firmę Witkor Ceynowa w Wejherowie wykreślono.
Wejherowo, dnia 6 czerwca 1934 r. Sąd Grodzki.

6471

Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu S.A.

Warszawa ul. Czackiego 14

komunikują, że dostarczają ze swojej cementowni w Wejherowie na Pomorzu 1-a portland-cement marki „Wejherowo“ po cenie zł. 4,65 za 100 kg. franco wagon st. kol. Gdynia.

Łaskawe zlecenia prosimy kierować pod adresem:

Gdynia, tel. 10-04.

6502

PRZETARG

Towarzystwo Budowy Osiedli S. A. w Gdyni, ul. Marszałka Piłsudskiego dom Z.U.P.U. ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 700.000 (siedemset tysięcy) sztuk cegły palonej I-szej klasy.

Oferty należy składać w kasie T-wa w podwójnych zalakowanych kopertach, z których pierwsza winna nosić napis: „Oferta na dostawę cegły“.

Oferujące firmy winny składać wadium gotówkowe w wysokości 1.000 zł. (tysiąc zł.) w kasie T-wa oraz dowód opłacenia wadium załączając do oferty.

Wraz z ofertą należy przedłożyć próbną cegłę. Ceny należy podawać w dwóch alternatywach:

a) loco wagon stacja Gdyni (przy ofertach z cegielni gdynskich, loco plac cegielnia).

b) loco plac budowy w Witominie, z którego położeniem i warunkami dojazdu winni się oferenci przednio zaznajomić.

Wymagany termin dostawy całej ilości cegły — 15 października. Rozpoczęcie dostawy — 25 wrzesień r. b.

Oferty winny zawierać warunki płatności.

Oferty winny wpłynąć najpóźniej do godz. 11-tej w dniu 19 września, poczem o tejże godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Towarzystwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie alternatywy, jak też prawo unieważnienia przetargu oraz zmniejszenia lub zwiększenia zamówienia w granicach 25%.

Zarząd T. B. O.

6469

6505

Zl. 712

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 204 przy firmie: „Gdynika“ Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 18 maja 1934 dopisano: Uzgodniona z prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 27. 10. 1933 r. nazwa firmy brzmi obecnie: „Gdynika“ Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Insurance Brokers Limited. Kapitał spółki 20.000 złotych podzielony jest na osiem udziałów o nierównej wysokości. Każdy spółnik może mieć tylko jeden udział. Uchwałą zgromadzenia spółników z dn. 28 lutego 1934 r. ustalono nowe brzmienie umowy spółkowej, uzgadniając ją z prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 27 października 1933 r. Zarząd składa się z jednego lub kilku członków. Jeżeli zarząd jest wieloosobowy, wymagane jest do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki współdziałania dwóch członków zarządu, albo też jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Ogłoszenia spółki uskutecznią się tylko w Monitorze Polskim. Wyżej wspomnianą uchwałą ustanowiono drugim członkiem zarządu Wacława Fedorowicza, ubezpieczeniowca z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6509

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 9 przy firmie: Tadeusz Bełdowski, Tow. z ogr. por. Chylonja, — Pomorze, z siedzibą w Chylonji, dnia 8-go sierpnia 1934 r. dopisano: Bełdowski ustąpił ze stanowiska likwidatora, a uchwałą zebrania spółników z dn. 17 września 1933 ustanowiono likwidatorem Dominika Marszałka, urzędnika prywatnego w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6506

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1934 r. o godz. 11-tej w Chylonji przed domem Stanisławskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) baraku mieszkalnego, piętrowego otynkowanego; 2) 2 szop drewnianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.940 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) St. Pyttel.

6508

Km. 2465-34, 2216-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11. IX. 1934 r. o godz. 14 w Orłowie, przed willą Musia odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) maszyna do szycia marki Singer wartość 300 zł. Dnia 12. IX. 1934 r. w Witominie u Leona Piepiorki o godz. 14: 1 wóz roboczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7 września 1934 r.

Komornik K. Błaszkiwicz.

Km. 843-34

Zl. 297-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. IX. 1934 roku o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Gdańska Nr. 91 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Bronisława i Wandy Gabrylewiczów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.950. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

6493

PRZETARG PUBLICZNY.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. obwieszcza, że w dniu 13. IX. 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni — Port w magazynie firmy Bergenske Baltic po myśli § 410 kodeks. handl. łącznie z przepisami § 1220 i nast. K. C. sprzedawać będzie za gotówkę najwięcej dającym 500 beczek śledzi, które oglądać można na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 8 września 1934 r.

K. Błaszkiwicz, komornik Sądu Grodzkiego.

W sprawie postępowania układowego do majątku kupca Marjana Rychwalskiego w Gdyni, zawiadamiam w myśl art. 40 Dz. Ustaw poz. 244, Rozp. Prez. R. P. z dnia 6. III. 1928 r. że pierwszy termin do sprawdzenia wierzytelności, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój Nr. 39, w dniu 26 września 1934 r. o godzinie 10.30.

Wyłożenie list wierzytelności nastąpi w dniu 17-go września 1934 r. od godz. 10—13, w sekretariacie Sądu Grodzkiego w Gdyni, pokój Nr. 39.

Od daty wyłożenia listy, osoby interesowane, mogą zażądać postanowienia nadzorca sądowego w terminie siedmiodniowym, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę wierzytelności, do Sądu Grodzkiego w Gdyni.

K. Rusczyco, nadzorca sądowy.

6504

Spis zapowiedzi Nr. 74

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezamężny czeladnik rzeźniczy Michał Czapp, zamieszkały w Orłowie Morskim, przedtem w Gdyni, 2. i niezamężna bez zawodu Otylja Kolka, zamieszkała w Orłowie Morskim, przedtem w Sopotach, Südstr. 36, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskim, w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej“, Wielki Kack, dnia 6 września 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego: Niklewicz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

nieruchomości w Działdowie na wybudowaniu położonej a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię Wacława Bogusławskiego, właściciela ziemskiego w Rudolfinie i jego żony Haliny z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 9 listopada 1934 r. o godz. 10 przed podpisany Sąd, pokój 25.

Działdowo, dnia 3 września 1934 r.

Sąd Grodzki.

GDYNIA

Biurowe meble

urządzenia składowe i wszelkie prace stolarskie wykonuje w własnych warsztatach w Gdyni szybko, dobrze i najtaniej **Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych-Gdynia**, ul. Władysława IV. 28. tel. 21-88. 6388

Pracownia trykotaży

wykonuje po cenach korzystnych i pierwszorzędnej jakości swetry, komplety damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, nadrabia nie stopek i t. p. Gdynia, Śląska, ZUPU m. 12. (5873)

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdynska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 5933

Zarząd Rodziny Wojskowej

w Gdyni otwiera z dniem 15 bm. przedszkole (fre-blankę) dla dzieci wojskowych i cywilnych. Zapisy od 10 bm. od godz. 10—12, przy ulicy Morskiej nr. 67 w lokalu Rodziny Wojskowej. (6476)

GDAŃSK

Inwalida

wojenny W. Polskich posiada w dobrym punkcie Bydgoszczy przedsiębiorstwo handlowe, które jest najpewniejszą lokatą gotówką, poszukuje wspólnika lub współniczkę do 3.000.— zł, pełna gwarancja. Oferty do „Dnia Bydgoskiego“ pod „Inwalida“. (6465)



— A teraz spróbuj mi nalać wody za kolnierz!...

Ostrzeżenie!

Elektrownia Miejska w Tczewie podaje do wiadomości wszystkich P. T. Konsumentów energii elektrycznej, budowniczych i właścicieli nieruchomości, że na mocy postanowień ustawy przemysłowej, wykonanie instalacji elektrycznych, powiększanie tychże jak również przeróbki i naprawy instalacji istniejących, mogą uskutecznić jedynie koncesjonowane firmy instalacyjne.

Zlecenie wykonania robót instalacyjnych osobom niekoncesjonowanym jest przekroczeniem ustawy przemysłowej, naraża zleceniodawcę na dotkliwe straty materialne i pociąga za sobą odpowiedzialność za wypadki porażenia prądem!

Elektrownia Miejska oświadcza, że żadnej instalacji wykonanej ewentualnie przerobionej przez osoby niekoncesjonowane nie przyłącza do sieci miejskiej. Od sieci miejskiej zostaną odłączone te części instalacji, które zostały wykonane niezgodnie z planami instalacyjnymi, po skontrolowaniu tychże.

Postanowienia, zawarte w niniejszym ostrzeżeniu stosuje się również do prac instalacyjnych już rozpoczętych przez osoby nie posiadające koncesji: z których należy zerwać umowy. Osoby niekoncesjonowane nie mogą mieć żadnych pretensji w stosunku do zleceniodawcy z tytułu zerwania umowy.

Dla orientacji podajemy poniżej spis koncesjonowanych firm instalacyjnych na terenie Tczewa:

- Oleżewski Jan, ul. Podmurna 4.
- Radziejewski, Mieczysław, ul. Kościuszki 1.
- Klink Willi, ul. Kościuszki 24.
- Morgenroth Jerzy, ul. Marszałka Piłsudskiego 11.
- Rintelen Fritz, ul. Czyżykowska 115.

Tczew, dnia 7 września 1934 r.

Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich w Tczewie.

3. K. 23-32.

Zl. 628-GR.

Farbiarnia Parowa - Pralnia Chemiczna

„BARWA“

właściciel S. Kałamajski z Poznania poszukuje

kierowniczkę

dla swej filii, która będzie otwarta: w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 27

Reflektuje się na siłę fachową, posiadającą samodzielną dłuższą praktykę wzgl. siłę z branży bławatno-konfektoryjnej. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw możliwie z fotografią składać do firmy (6425)

S. Kałamajski - Poznań

pl. Wolności 6.

6495

Zl. 629-GR.

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Grudziądzu

Zarząd Miejski przyjmuje od natychmiast na praktykę biurową osoby z wykształceniem średnim.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i uwierzytelnionym odpisem świadectwa szkolnego, należy składać w Ratuszu, pokój 207.

Prezydent miasta.

6504

Spis zapowiedzi Nr. 74

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezamężny czeladnik rzeźniczy Michał Czapp, zamieszkały w Orłowie Morskim, przedtem w Gdyni, 2. i niezamężna bez zawodu Otylja Kolka, zamieszkała w Orłowie Morskim, przedtem w Sopotach, Südstr. 36, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskim, w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej“, Wielki Kack, dnia 6 września 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego: Niklewicz.

TORUŃ

Praktykant

mierniczy oraz kreślarz zaraz potrzebni. Inż. Schöhofer, Toruń, Słowackiego 64. 6490

Ogrodnikowi

wydzierżawię ogród w rzywny i owocowy wraz z mieszkaniem. Adres w administracji „Dnia Pomorskiego“, Toruń, pod nr. 6499.

Maszyna

do szycia, w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Toruń, Małachowskiego 5, m. 3. 6498

Najkorzystniej!

Wszelkie towary spożywczo-kolonjalne, kawę, herbatę i kakao, stale świeże poleca ARACZEWSKI, TORUŃ, Chelmińska przy Rynku. 6497

Pracownia futer Toruń

Nowy Rynek 11, m. 2 już posiada do sezonu zimowego najnowsze modele paryskie własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór po cenach najtańszych. 6225

Smaczne śniadania, obiady, kolacje, dobrze pielęgnowane napoje poleca

Śniadalnica

Marjan Koplński Toruń, Szeroka 25. 5925

Rewolucja

w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tytułki artykułów za bezcen Oddzia y. Poznań, Toruń, Gdynia. 6050



Przed czyszczeniem

Po czyszczeniu

Odzież splamioną i zniszczoną

czyszczy chemicznie i farbuję

BARWA - KAŁAMAJSKI

Filje: 6496 Gdynia, ul. 10 lutego 6 Toruń, ul. Szeroka 21 Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31.

Meble

salon, sypialkę, bufet, 3 dwuwany wielkie, kilka małych, sprzedam za bezcen. Toruń, Bydgoska 62 11 front. (6421)

Sprzedam kilkanaście ładnych jałowic hodowlanych

Zgłosz. kierować: Zjednoczenie Rolników, Wąbrzeźno — tel. 75. 6500

FUTRA

damskie, męskie, blamy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio

Warszawski Skład Futer TORUŃ, Łazienna 28

(5944)

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście 0.50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen. 4-lamowej 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann-Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szekona. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9) Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Szykowski Inowrocław, ul. Solankowa 4. Redaktor odpowiada. za Tczew: Antoni Czerwinski Tczew, Kościuszki 1. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Cestonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł z ośrodkiem do domu 3.80 zł przez pocztę z odnośnikiem 2.89 zł pod opaską 4.50 zł w Gdańsku przez pocztę 2.32 gr przez gońca 2.00 gr z oddaniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą 4.—gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.